

KS. IGNACY SUBERA

## PRAWNO-KOŚCIELNA DZIAŁALNOŚĆ BISKUPA JÓZEFA RYBIŃSKIEGO

### 1. Stan diecezji wrocławskiej i pomorskiej w 1777 r.

Przed pierwszym rozbiorem Polski diecezja wrocławska i pomorska leżała na terenie trzech województw: brzesko-kujawskiego, inowrocławskiego i pomorskiego. Na skutek pierwszego rozbioru województwo pomorskie prawie w całości, a inowrocławskie w znacznej części odpadły od Polski i zostały włączone do Prus, będących wówczas pod panowaniem Fryderyka II.

Biskupem wrocławskim i pomorskim w tym czasie był Antoni Ostrowski.

W r. 1774 biskup Ostrowski otrzymał jako koadiutora biskupa Józefa Rybińskiego.

Gdy po śmierci prymasa Podoskiego biskup Ostrowski przeszedł na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, biskup koadiutor Rybiński automatycznie został ordynariuszem diecezji wrocławskiej i pomorskiej.

W chwili obejmowania rządów diecezji wrocławskiej i pomorskiej (1777 r.) przez biskupa Rybińskiego diecezja ta już od pięciu lat znajdowała się w dwóch sąsiednich państwach: Polsce i Prusach.

Aczkolwiek oba państwa były monarchiami, czyli posiadały ten sam ustrój, to jednak w rzeczywistości różniły się wszystkim biegunowo. Małe Prusy rządzone absolutystycznie przez najprzebieglejszego swego króla, który był jednocześnie świętym wodzem, miały liczne i dobrze wyćwiczone wojsko, pełny skarb i sprężystą administrację. Duża jeszcze wtedy terenowo

Polska, rządzona faktycznie przez ambasadora rosyjskiego, z królem bez woli i ambicji, z pustym skarbem i jak najgorszą administracją, uderzona piorunem pierwszego rozbioru, zaczynała dopiero w swych najlepszych synach rozumieć cios, jaki otrzymała i odgadywać niewesołą przyszłość. ❦

W 1777 r. sytuacja w diecezji po drugiej stronie granicy nie była jeszcze zbyt zaogniona. Istniała jeszcze wtedy silna więź między obydwoma częściami diecezji tym bardziej, że poszczególne urzędy kościelne w części pruskiej piastowali jeszcze ludzie obsadzeni przed rozbiorem. Byli to Polacy oraz Niemcy-katolicy, oddawna spolszczeni i nienawidzący Prus głównie jako państwa protestanckiego.

Chociaż Fryderyk II w pierwszych latach po rozbiorze starał się możliwie jak najmniej czynić zmian, szczególnie w sprawach kościelnych, a nawet w r. 1777 zgodził się na jurysdykcję biskupa Rybińskiego nad częścią diecezji będącą w granicach jego państwa, to jednak administracja, oczywiście za jego wiedzą i zgodą, zaczynała stosować coraz to większe utrudnienia w duszpasterskiej, a tym bardziej oświatowej pracy księży. Nie ulega wątpliwości, że na tym odcinku duszpasterskim i oświatowym tych dwóch ludzi, Fryderyk II (często zastępowany przez swą administrację i to niby bez swej wiedzy) i biskup Rybiński (również często zastępowany przez swych kapłanów) prowadzą z razu cichą, a później coraz to bardziej otwartą walkę: Fryderyk o jak najszybszą germanizację ziem zabranych, Rybiński — o jak najdłuższe zachowanie ducha polskiego i katolickiego na terenach odłączonych.

To bardzo ciekawe zagadnienie wymaga dalszych głębokich studiów.

Brak jest ścisłej mapy diecezji z czasów J. Rybińskiego. Z. Chodyński<sup>1</sup> podaje co prawda mapę diecezji wrocławskiej i pomorskiej. (Tabula Geographica veteris et novae Dioecesis Wladislaviensis), lecz z czasów biskupa Ostrowskiego, kiedy jeszcze nie odbyła się z archidiecezją gnieźnieńską zamiana dekanatu bydgoskiego na dekanat wolborski (1764 r.).

<sup>1</sup> Chodyński Z., *Statuta Synodalia Dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae*, Varsoviae, 1890.



Fot. 1. Portret bpa J. Rybińskiego  
z Kurii Biskupiej we Włocławku.

Ponieważ istnieją pewne trudności w dokładnym wyznaczeniu granic zarówno dekanatu woborskiego, jak i bydgoskiego, a zmiany te są niewielkie, przeto opiszemy tu mapę diecezji sprzed r. 1764, podaną przez Chodyńskiego (fot. 2).

Jak wynika z powyższej mapy, za czasów Rybińskiego diecezja obejmowała teren od Gostynina i Kłodawy poprzez Włocławek i Gdańsk do morze Bałtyckiego z tą tylko poprawką, że do diecezji należał jeszcze wtedy dekanat woborski, leżący blisko Piotrkowa, a do diecezji gnieźnieńskiej wydzielony został dekanat bydgoski.

Z tego wynika, że za czasów Rybińskiego diecezja składała się z trzech części: zasadniczej środkowej — włocławskiej, z miastem Włocławkiem, północnej — pomorskiej, z miastem Gdańskiem, oddzielonej od włocławskiej w okolicy Bydgoszczy lub mającej tylko z nią bardzo wąskie terytorialne połączenie i południowej — woliborskiej, z miastem Wolborzem, oddzielonej zupełnie od środkowej części diecezji częścią diecezji gnieźnieńskiej.

W granicach diecezji znajdowało się wtedy jedno większe miasto Gdańsk, 36 miast średnich i małych oraz 2381 wsi.

Teren ten zamieszkiwało:

210 911 katolików
109 112 akatolików
5 385 żydów

---

razem 325 408 osób<sup>2</sup>

Ludność akatolicka, głównie protestancka, zamieszkiwała przede wszystkim Gdańsk i Północne Pomorze. Okoliczność ta przy silnym poparciu administracji pruskiej stwarzała bardzo ciężkie warunki pracy dla wszystkich, którzy pragnęli utrzymać katolicyzm na tych terenach, co równało się zresztą z utrzymaniem polskości.

Diecezja włocławska i pomorska pod względem kościelnym dzieliła się wtedy na trzy archidiakonaty:

a) włocławski, do którego należało 8 dekanatów: brzeski, kowalski, izbicki, radziejowski, służewski, nieszawski, bobrownicki i woliborski,

b) kruszwicki, do którego należały 3 dekanaty: kruszwicki, inowrocławski i gniewkowski,

c) pomorski, do którego należało 11 dekanatów: gdański, tczewski, mewski, nowomiejski, starogardzki, pucki, mirachowski, lwowski, bytowski, świecki i fordoński.

---

<sup>2</sup> *Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis, Vladislaviae*, 1889, t. IX. — *Relatio Statut Dioecesis Vladislaviensis et Pomeraniae* A. D. 1781, 38 i n.

TABULA GEOGRAPHICA

vetustatis et novae

Diocesis

VLADISLAVIENSIS.

Ecclesiae quae novae Diocesi accesserunt

ex Diocesi Antiquae

Postumae, Pleshy, Copon, Sandomerice

Crowicenses, Mielnik, Włodawski, Przemyslan

Abbas, Cysterciorum, Augustini, Zavis, Przemyslan

Włodawski, Trzebiatowy

Reliquae olim pertinebant ad Archid. Gnesan.



MAPPA

DYCEZYI WŁOCŁAWSKIEJ

dawniej i nowiej

Wydrukowano w Warszawie w Drukarni Państwowej

© 1908. S. MATYSIAK & S. J.

Pomijając katedrę we Włocławku i dwie kolegiaty: jedną w Kruszwicy, a drugą w Wolborzu, diecezja posiadała 203 kościoły parafialne, 81 kościołów filialnych i bez duszpasterstwa oraz 30 kaplic publicznych i prywatnych.

Poza tym na terenie diecezji znajdowało się 25 klasztorów męskich i 4 klasztory żeńskie<sup>3</sup>.

Lecz na terenie diecezji znajdowało się również 68 kościołów protestanckich z licznymi wyznawcami, którzy przy poparciu rządowej administracji pruskiej opowiadali się szczerze prawie w całości za całkowitą germanizacją polskiej ludności.

Należy dodać, że ludność protestancka Północnego Pomorza już od czasów reformacji stale sprzyjała protestanckim wrogom Polski i zawsze była nastawiona wrogo do katolickiej Polski.

Biskup włocławski i pomorski posiadał znaczne dobra ziemskie. Duża ich część, leżąca na terytorium zabranym przez Prusy, uległa natychmiast po zaborze konfiskacie na rzecz państwa pruskiego, przy czym biskup tytułem rekompensaty miał od rządu pruskiego otrzymywać, zresztą bardzo niewielką i niewspółmierną do wartości dóbr skonfiskowanych, stałą pensję. Lecz pozostałe w granicach Polski majątki biskupie były jeszcze bardzo duże, gdyż w skład ich wchodziły: cztery miasta: Włocławek, Raciążek, Wolborz i Łódź oraz 187 wsi.

Letnią rezydencją biskupa Rybińskiego był Wolborz, skąd na okres późnej jesieni, zimy i wczesnej wiosny wyjeżdżał do Warszawy.

## 2. Rozporządzenie Pasterskie

Biskup J. Rybiński, człowiek wykształcony zagranicą, od pierwszej chwili objęcia rządów diecezji zdawał sobie dokładnie sprawę z trudności jakie go czekają, jak również z tego jak należy postępować, aby tym trudnościom zaradzić.

Wiedział bowiem dobrze, że za czasów biskupa Ostrowskiego wszystkie sprawy zarówno duchowne jak i świeckie były w diecezji w wielkim zaniedbaniu. Świadczył o tym prawie

<sup>3</sup> *Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis*, dz. c., 38 i n.

całkowity brak archiwum, gdyż wiele ważnych akt nie było nawet inwentaryzowanych, brak najważniejszych ksiąg, niski poziom umysłowy i moralny duchowieństwa, rabunkowa gospodarka olbrzymiego majątku biskupiego itp.

Lecz wiedział również biskup, że idzie silna fala germanizacyjna na zagraniczną część diecezji i świadom był tego, że fala ta przy poparciu silnej i sprężystej administracji pruskiej szybko zaleje ziemie polskie i katolickie, bo z falą tą nie szła tylko germanizacja, ale i protestantyzm.

Jako katolik i Polak biskup Rybiński posiadał poczucie odpowiedzialności jaka na nim spoczywała i rozumiał dobrze, że broniąc na tym terenie katolicyzmu, broni jednocześnie polskości.

Biskup Rybiński wiedział dobrze, że walkę może prowadzić tylko przy pomocy dobrze zorganizowanego, stojącego na wysokim poziomie umysłowym i moralnym podległego mu duchowieństwa.

Ażeby to osiągnąć należało wszystko w diecezji zreformować. Do tego celu jednak potrzeba mu było ludzi.

Biskup Rybiński, znając się na ludziach nie widział w diecezji takich, którzy mogliby mu w jego zamysłach pomóc. Byli co prawda w diecezji księża bardzo zaeni, którzy pokierowani w sposób roztropny mogliby być wielką pomocą, jak np. oficjał włocławski Tomasz Chajęcki, późniejszy oficjał włocławski Marcin Chyczewski, oficjał gdański Maciej Garnysz, oficjał tczewski Franciszek Piechowski, późniejszy oficjał tczewski Wincenty Ignacy Schultz, lecz żaden z nich nie posiadał zmysłu organizacyjnego, a w tym wypadku należało znaleźć przede wszystkim organizatora.

Ponieważ zdolności takie, zdaniem biskupa Rybińskiego, posiadał kanonik kamieniecki Wojciech Leszczyc Skarszewski, przeto biskup Rybiński nie cofnął się przed zamianowaniem go swoim audytorem<sup>4</sup>, udzielając mu jednocześnie szerokich uprawnień<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> Archiwum Akt Dawnych Diecezji Włocławskiej we Włocławku. *Akta Biskupie*, I, 13.

<sup>5</sup> *Akta Biskupie*, I, 14 i n.

Biskup Rybiński rozumiał dobrze, że stosunkowo młody, niedawno wyświęcony Skarszewski może napotkać w diecezji na duże trudności ze strony starszych konfratrów, lecz potrafił temu zaradzić, pozostawiając najgodniejszych w diecezji na swych dotychczasowych stanowiskach, przesuując ich wyżej w hierarchii, rozdając nowe beneficja itd. i stworzył w ten sposób dobre warunki do pracy zarówno sobie, jak i swemu audytorowi.

Pierwszym większym aktem prawnym, którego wykonawcą jest prawdopodobnie Skarszewski, lecz inicjatorem, a być może w dużej mierze również twórcą — sam biskup Rybiński, jest „Rozporządzenie Pasterskie na Dyecezyę Kuiawską y Pomorską”<sup>6</sup>, w którym zawarte są przepisy dla konsystorzów, zarządzenia o urządzeniu seminarium, zarządzenia o kongregacjach dekanalnych i przepisy dla plebanów.

Należy tutaj od razu wyjaśnić, że wymienione wyżej Rozporządzenie Pasterskie nie miało w rzeczywistości charakteru jakiegoś nowego aktu prawnego, szczególnie w odniesieniu do spraw duszpasterskich i że biskup Rybiński doskonale sobie zdawał sprawę z tego, że jego „Rozporządzenie Pasterskie” musi się całkowicie oprzeć na postanowieniach Soboru Trydenckiego oraz synodów prowincjonalnych i diecezjalnych, które od kilkuset lat obowiązywały w Kościele, lecz niestety nie zawsze i nie wszędzie były w całości wykonywane. Ponieważ nie były one ściśle przestrzegane również w diecezji wrocławskiej i pomorskiej, przeto biskup uważał, że przypomnienie obowiązków i praw podległemu mu duchowieństwu przyczyni się do jednolitego postępowania i do wzmożenia karności kościelnej. Oczywiście w Rozporządzeniu tym biskup poddaje wiele spraw szerokiemu omówieniu, urozmaiconemu bogatymi sentencjami z Pisma świętego, z pism Ojców Kościoła, papieży, arcybiskupów, biskupów i wreszcie własnymi.

---

<sup>6</sup> *Akta Biskupie*, I, 127 i n. Rozporządzenie to należy uważać jako zbiór najważniejszych przepisów, mających zastosowanie w praktyce duszpasterskiej. Druk tego rozporządzenia znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie sygn. XVIII. 2. 91 i w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego sygn. 4 g. 18. 6. 312.

Pomimo że wszystkie te zarządzenia były oparte na prawach już obowiązujących, to jednak ze względu na to, że zostały uporządkowane i podane w systematycznej formie, często z bardzo oryginalnymi własnymi komentarzami, można je uważać całkowicie za akt prawno-kościelnej działalności biskupa Rybińskiego, który do swej pomocy wykorzystał prawdopodobnie audytora Wojciecha Skarszewskiego.

Jeżeli natomiast chodzi o sprawy administracyjne, to w tym wypadku biskup przeprowadził szereg prawdziwych reform, ujętych normami prawnymi i zmierzających do usprawnienia administracji nie tylko w zakresie duszpasterskim, ale również w zakresie gospodarczym diecezji.

#### *a. Konsystorz*

Nie bez powodu na pierwszym miejscu w „Rozporządzeniu Pasterskim” biskup Rybiński postawił sprawę konsystorza, które zresztą za jego czasów miały znacznie szersze uprawnienia niż dzisiaj, gdyż oprócz spraw natury sądowniczej podlegały im również sprawy administracyjne.

Rozumiejąc dobrze, że autorytet Kościoła zależy przede wszystkim od ludzi, którzy go reprezentują, wydaje biskup Rybiński szereg zarządzeń dla konsystorza, którym poleca roztropne postępowanie, szybki wymiar sprawiedliwości, nieskałaną sprawiedliwość, pobieranie umiarkowanych opłat itp.

Duża diecezja, taka jak włocławska i pomorska, miała przed pierwszym rozbiorem dwa konsystorze: włocławski z siedzibą we Włocławku i gdański z siedzibą w Gdańsku. Ponieważ po pierwszym rozbiórze zarówno Włocławek, jak i Gdańsk pozostały przy Polsce, przeto dla części Pomorza, która na skutek zaboru znalazła się pod panowaniem pruskim, powstała konieczność utworzenia trzeciego konsystorza. Konsystorz ten pomimo pozorów, szczególnie wobec administracji pruskiej, nie był jednak traktowany na równi z pozostałymi dwoma i w rzeczywistości, przynajmniej według nominacji, nadal w ważniejszych sprawach dotyczących Pomorza decydujący głos miał oficjał gdański. Świadczy to do pewnego stopnia

o tym, że biskup Rybiński chciał jak najdłużej utrzymać ścisłą zależność Pomorza od Polski, oczywiście pod względem duszpasterskim.

Wydane przez biskupa Rybińskiego Przepisy dla Konsystorzów<sup>7</sup> zawierają 14 punktów, z których pierwsze cztery dotyczą sądownictwa i to zarówno osób świeckich, jak i duchownych, następne pięć punktów — podniesienia poziomu umysłowego i moralnego duchowieństwa i wreszcie pozostałe pięć punktów — spraw porządkowych i administracyjnych.

W pierwszym punkcie, bardziej ogólnym, biskup Rybiński zwraca uwagę konsystorza na to, że w pełnieniu swoich czynności sądowniczych ma się opierać tylko na ustawach kościelnych, ma zawsze szukać prawdy, gdyż tylko ona może być podstawą sądenia i że „...zapewnienie sprawiedliwości jest największym jego obowiązkiem...”

Drugi punkt odnosi się do spraw małżeńskich, które w tym czasie w Polsce dość często wpływały do konsystorza. Biskup Rybiński zaleca konsystorzom, aby przy sądeniu tych spraw brały pod uwagę zbawienne przepisy papieża Benedykta XIV i bez istotnie ważnej przyczyny nie unieważniały małżeństw. Sprawy te bowiem zawsze przynoszą krzywdę religii i wywołują zgorszenie wiernych<sup>8</sup>.

Trzeci punkt odnosi się do sądów w sprawach świeckich. W tych wypadkach biskup zaleca konsystorzom, aby jeszcze przed przystąpieniem do procesu dążyły do pojednania zwąśnionych stron, posługując się nawet czysto ludzkimi argumentami, że przecież każda sprawa pociąga za sobą duże koszty, że nigdy nie wiadomo kto wygra, poza tym pociąga duże straty czasu, który może być lepiej wykorzystany, pociąga za sobą również duże niepokoje itp.

Biskup uważa, że odciągając strony od procesu konsystorz wpływałby chwalebnie na zmniejszenie wady narodowej, jaką jest niewątpliwie pieniactwo i naród zyskałby w ten sposób więcej czasu na pełnienie innych ważnych obowiązków.

---

<sup>7</sup> *Akta Biskupie*, I, 128.

<sup>8</sup> *Akta Biskupie*, I, 129.

Z tego samego powodu biskup żąda, szczególnie od duchownych, dużej rozwagi zwłaszcza przy rozpoczynaniu spraw duchowieństwa przeciwko osobom świeckim<sup>9</sup>.

Punkt czwarty poświęcony jest sprawom, w których konsystorz ma sądzić kapłanów, dających swym niemoralnym życiem zły przykład ludziom świeckim.

W tych wypadkach biskup zaleca konsystorzom ściśle przestrzeganie przepisów Soboru Trydenckiego.

Jednocześnie zaleca dużą ostrożność, twierdząc, że karę można wymierzać tylko za występki całkowicie udowodnione i przy pełnym o tym przekonaniu konsystorza, gdyż „... lepiej jest — według zdania św. Hieronima i św. Tomasza — zostawić winę bezkarną, niż niewinność ukarać...”.

Biskup podkreśla, że w wymierzaniu kary sędzia powinien być bezstronnym, a poza tym stale pamiętać o wskazówkach Soboru Trydenckiego, który mówi, że biskupi i wszelka zwierzchność duchowna powinna stale pamiętać, że są pasterzami, którzy swoimi radami i upomnieniami powinni odciągać swych podwładnych od życia występnego.

Wreszcie wobec winnych zaleca biskup stosować przepis św. Pawła „... aby ich strofować, prosić, łajać, ale z wszelką dobrocią i cierpliwością, gdyż częstokroć więcej poprawia winowajcę łagodność niżeli ostrość, więcej upomnienie niżeli groźba, więcej miłość niżeli władza...”<sup>10</sup>.

Gdyby jednak z powodu dużego występkę należało zastosować karę, to i wtedy według wskazań Soboru Trydenckiego należy zawsze użyć „... ostrości z łagodnością, sądu z miłosierdziem, surowości z powolnością, ażeby potrzeba i zbawiona karność w kapłanach utrzymana była i ażeby ci, którzy się popsują poprawili się, albo też, jeżeli powściągnąć się nie zechcą, dla przykładu ukarani zostali...”<sup>11</sup>.

Oprócz spraw sądowniczych ówczesny konsystorz miał jeszcze wiele innych uprawnień, które miały na celu zmuszenie

---

<sup>9</sup> *Akta Biskupie*, I, 130.

<sup>10</sup> *Akta Biskupie*, I, 131.

<sup>11</sup> *Akta Biskupie*, I, 131.

podległych biskupowi kapłanów do stałego podnoszenia swego poziomu umysłowego i moralnego.

Sprawdzianem tego poziomu umysłowego miał być odpowiedni egzamin, któremu byli poddawani nie tylko księża świeccy, lecz również zakonnicy, którzy mieli otrzymać święcenia, mieli się instytuować na proboszczów lub starać się tylko o zezwolenie na słuchanie spowiedzi.

Że do egzaminów przywiązywano duże znaczenie świadczy chociażby fakt, że w razie zawakowania beneficjum kandydaci mogli się o nie starać na podstawie egzaminu konkursowego.

Egzaminy te miały być składane zasadniczo przed egzaminatorami synodalnymi<sup>12</sup>. W celu ułatwienia zakonnikom składania egzaminów rocznych, niezbędnych dla uzyskania przez nich jurysdykcji, biskup upoważnia konsystorze do powoływania na miejscu w zgromadzeniu zakonnym komisji egzaminacyjnej lub osoby, która przeprowadziłaby egzamin i wydała odpowiednie zaświadczenie o zdatności egzaminowanego do słuchania spowiedzi. Oczywiście proboszczowie, wikariusze i inni kapłani świeccy, zajmujący się duszpasterstwem, powinni składać egzamin przed swoją zwierzchnością. Biskup pragnie, aby wszyscy księża pracujący duszpastersko w diecezji przynajmniej raz na rok przedstawiali się swojej władzy duchownej, a przez zdawanie egzaminu byli zmuszeni do stałego kształcenia się przez czytanie odpowiednich książek i w ten sposób nabywali umiejętności do trudnej i odpowiedzialnej pracy duszpasterskiej.

Zarządzenie to nie jest nowe, gdyż wprowadził je już Sobór Trydencki, synody prowincjonalne i diecezjalne, lecz tak jak wiele innych nie było wykonywane, lub bardzo niedbale. Bi-

---

<sup>12</sup> Biskup Rybiński zatwierdza egzaminatorów synodalnych, wybranych w r. 1776 przez jego poprzednika biskupa A. Ostrowskiego. Egzaminatorów tych jest 10 na część włocławską diecezji i 10 na pomorską. Podobne zarządzenie o egzaminach wydał w r. 1780 biskup Poniański. Por. Rozrządzenia y pisma pasterskie za rządów J.O.X.M.J. Poniańskiego do Dyecezyi Płockiej wydane. W Warszawie r. 1785, IV, 91.

skup Rybiński przez swoje Rozporządzenie pragnie wprowadzić je znowu w życie.

Tematem egzaminów miały być te traktaty, które mają najściślejszy związek z urzędem pasterskim, jak np. „De actibus humanis”, „De peccatis”, „De censuris”, „De sacramentis” itp.<sup>13</sup>.

Konsystorze otrzymują uprawnienia udzielania zgody na słuchanie spowiedzi św., jednak na okres nie dłuższy od jednego roku. Oczywiście jest, że poszczególne konsystorze okres ten mogą skrócić, o ile wymagać tego będą specjalne okoliczności.

Podobnie przedstawia się sprawa z głoszeniem kazań. Zakonnicy, którzy mają wygłaszać kazania w obcych kościołach powinni uzyskać na to zezwolenie nie tylko swego przełożonego, lecz również zgodę biskupa<sup>14</sup>.

Jeżeli natomiast mają wygłaszać kazania w swoim kościele zakonnym, wówczas wystarczy, aby mieli zezwolenie tylko swojego przełożonego. Jeżeli zaś mają wygłaszać kazanie w obecności biskupa, wówczas powinni wprawdzie poprosić go o błogosławieństwo<sup>15</sup>.

Biskup zdaje sobie sprawę, że poziom umysłowy księży pracujących w duszpasterstwie jest niezmiernie ważny, lecz jeszcze większe znaczenie ma poziom moralny duchowieństwa „... gdyż tylko wtedy będą oni pożytecznie pracowali, gdy oprócz wiedzy będą głęboko wyrobieni wewnętrznie...”.

Że biskup przywiązuje do tego duże znaczenie świadczy ścisły nakaz, aby konsystorze dobrze znały życie i obyczaje księży na ich terenach. W celu utrzymania na wysokim poziomie moralnym duchowieństwa i ciągłego doskonalenia w cnocie i świętości biskup zaleca coroczne odprawianie przynajmniej 3-dniowych rekolekcji, gdyż często oziębła się

---

<sup>13</sup> Akta Biskupie, I, 134.

<sup>14</sup> Sob. Tryd. s. V. de ref., c. 2: „In ecclesiis vero, quae suorum ordinum non sunt, ultra licentiam suorum superiorum etiam episcopi licentiam habere teneantur, sine qua in ipsis ecclesiis non suorum ordinum nullo modo praedicare possint”.

<sup>15</sup> Sob. Tryd. j. w.

najgorętszy duch, jeżeli nie oddalamy się czasem na spokojność miejsca dalekiego od światowej burzy, aby go czystym ożywić powietrzem. W ten czas tylko można myśleć pożytecznie o właściwych obowiązkach. .”

Zaświadczenie z odbytych rekolekcji daje dopiero podstawę do uzyskania zezwolenia na słuchanie spowiedzi w roku następnym.

Rekolekcje mają odprawiać również ci wszyscy, którzy przygotowują się do święceń kapłańskich<sup>16</sup>.

Jak z tego wynika, egzaminy na zasadzie których stwierdza się poziom umysłowy i coroczne rekolekcje podnoszące poziom moralny, ściśle kontrolowane przez podległe biskupowi konsystorze, miały stworzyć silne szeregi ludzi światłych, którzy swym przykładem mieli oddziaływać na oddanych ich opiece duchowej ludzi świeckich.

Ostatnie pięć punktów „przepisów dla konsystorzów” poleca konsystorzom, aby na podległych im terenach ściśle kontrolowały księży włączających się po diecezji, nie pozwalały na druk książek i broszur w drukarniach diecezjalnych bez cenzury i zezwolenia, starały się ujednoczyć odprawianie nabożeństw we wszystkich kościołach itp.

Jeszcze raz podkreślając, że rządy konsystorzy powinny być sprawowane z miłością, roztropnością i sprawiedliwością biskup poleca konsystorzom wyznaczenie taksy określającej wysokość opłat kancelaryjnych. Jednocześnie zaznacza, że taksa powinna być wywieszona we wszystkich kancelariach parafialnych w diecezji<sup>17</sup> i powinna być bezwzględnie przestrzegana pod groźbą utraty urzędu.

Biskup dając tak szerokie uprawnienia konsystorzom czyni je jednocześnie odpowiedzialnymi za szybkie i sprawiedliwe sądownictwo, wysoki poziom umysłowy i moralny duchowieństwa, jednolity porządek i charakter nabożeństw itp., a jeżeli

---

<sup>16</sup> *Akta Biskupie*, I, 135.

<sup>17</sup> *Akta Biskupie*, I, 137—145: *Taxa Iurium Cancellariae Fori Spiritualis*.

chodzi o sprawy sądowe, to nawet żąda składania mu miesięcznych sprawozdań z działalności<sup>18</sup>.

Dobre strony tego zarządzenia leżały przede wszystkim w tym, że sprawy sądowe nie przewlekały się i były szybko załatwiane, co w sprawach spornych miało duże znaczenie.

### b. *Seminarium duchowne*

O ile egzaminy i rekolekcje duchowieństwa miały na celu stałe podnoszenie poziomu umysłowego i moralnego księży pracujących duszpastersko w diecezji, o tyle studia seminaryjne miały dać podstawy wiedzy i wychowania religijnego młodzieży mającej się poświęcić stanowi kapłańskiemu.

„. . . Gdyby Zbór Trydencki — pisze po przeszło dwóch wiekach biskup Rybiński — nic więcej nie był uczynił nad to, że nakazał seminaria po wszystkich diecezjach, dosyćby wiele w tym samym było pożytku dla Kościoła Bożego. Trudno albowiem jest, ażeby kapłani byli w oczach ludzkich zwierciadłem wszelkich cnót, jeżeli sposobić się do nich nie będą, nim wieku zaraza opanuje ich serca, trudno, żeby byli okiem ślepych, nogą chromych, światłem narodu ludzkiego, jeżeli samym brakiem na tych przymiotach . . .”<sup>19</sup>.

Seminarium wrocławskie, wyposażone hojnie<sup>20</sup> przez swego założyciela biskupa Karnkowskiego<sup>21</sup>, przechodziło okresy rozkwitu i upadku, a nawet w pewnym czasie przestało w ogóle istnieć.

Przyczyny tego należy doszukiwać się przede wszystkim w zahamowaniu rozwoju protestantyzmu, który był bezpośrednim powodem zalecenia biskupom przez Sobór Trydencki zakładania seminariów duchownych w swoich diecezjach. Do-

<sup>18</sup> *Akta Biskupie*, I, 129.

<sup>19</sup> *Akta Biskupie*, I, 146.

<sup>20</sup> Chodyński S., *Seminarium Wrocławskie*, Wrocław, 1904, 7. Łukasze wicz J., *Historia szkół w Koronie i w W. Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, Poznań, 1851, IV, 300 i n.

<sup>21</sup> *Statuta synodalia Dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae*, dz. c., 47.

półki niebezpieczeństwo to istniało, biskupi nie żalowali środków i starań, aby seminaria były prowadzone na najlepszym poziomie, gdyż chodziło o wykształcenie ludzi zdolnych do obrony wiary. Gdy natomiast niebezpieczeństwo minęło i jak w Polsce protestantyzm poniósł klęskę, biskupi byli coraz to bardziej powściągliwi w dotacjach i seminaria powoli upadały, a całe wykształcenie księży ograniczało się w dużej mierze do umiejętności odprawiania nabożeństw, głoszenia kazań i sprawowania sakramentów św. To ciągłe obniżanie kosztów utrzymania seminariów prowadziło do zmniejszenia ilości kleryków i skracania czasu nauki z dwóch lat do jednego roku, a nawet poniżej roku.

Nie ulega wątpliwości, że w tak krótkim czasie nawet najzdolniejsi klerycy nie mogliby dostatecznie przyswoić sobie naprawdę potrzebnej im głębokiej wiedzy religijnej, której jednak z seminarium wynieść nie mogli, profesorowie bowiem główny nacisk kładli wtedy tylko na naukę katechizacji, homiletykę oraz bardzo pobieżny kurs teologii moralnej.

Podobny stan zastał również biskup Rybiński w diecezji wrocławskiej i pomorskiej. Stan ten pogarszał jeszcze podział diecezji oraz utrudniona kontrola duchowieństwa i — co szczególnie już za rządów biskupa Rybińskiego wyraźnie się zaczyna uwypuklać — popieranie przez wrogą Kościołowi protestancką administrację pruską księży amoralnych, leniwych i nieposłusznych, odmawiających wypełniania poleceń swych przełożonych.

Biskup Rybiński rozumiejąc dobrze, że „seminarium jest najlepszą szkołą do utworzenia cnotliwych i oświeconych razem kapłanów . . .”<sup>22</sup>, postanawia od pierwszej chwili swych rządów otoczyć seminarium duchowne specjalną opieką i wobec tego przeprowadza jego gruntowną reorganizację zarówno pod względem naukowym, jak i wychowawczym.

Biskup Rybiński, wychowanek rzymskiego Nazarenum, zdaje sobie dokładnie sprawę z trudności jakie go czekają przy takiej reformie, na skutek której należy wprowadzić do pro-

---

<sup>22</sup> *Akta Biskupie*, I, 146.

gramu nauczania kilka nowych przedmiotów, do których było brak nie tylko podręczników, ale i profesorów. Pomimo to nie waha się tego uczynić, rozumiejąc dobrze, że „... cała nauka kapłańska” nie może się zamknąć tylko „w artykułach wiary i w przepisach moralności, co mogło starczyć w pierwszych wiekach”, ale wymaga dokładnego kształcenia umysłów „tych, którzy mają nieść światło prawdy ludowi, szukającemu tej prawdy...”<sup>23</sup>.

W podanym wyżej Rozporządzeniu Pasterskim, w rozdziale pt. „Ułożenie Seminarium w Dyecezyi”<sup>24</sup> podaje biskup Rybiński w 7 punktach przedmioty, które mają stanowić program nauczania w seminarium oraz jego organizację.

Biskup Rybiński obawiając się, że docierające do Polski nowoczesne ateistyczne prądy filozoficzne na skutek małego kry-

<sup>23</sup> *Akta Biskupie*, I, 145. Sobór Trydencki na sesji XXIII, c. 18 podał dokładny zakres wiedzy wymaganej od kandydatów do święceń kapłańskich. Podobny przepis znajduje się w liście pasterskim Bernarda Maciejowskiego z r. 1607, który został powtórzony na synodzie prowincjonalnym gnieźnieńskim Jana Wężyka w r. 1628. Do święceń niższych należało umieć czytać i pisać oraz znać język łaciński i zasady wiary: „Et ad Minores quidem Ordines admittendi, legere sciant, et scribere liguam latinam saltem intelligant, et fidei rudimenta teneant”, s. 21. Do święceń wyższych wymagano wyższego ogólnego wykształcenia, znajomości odmawiania brewiarza i umiejętności sprawowania tych sakramentów, do których otrzymane święcenia upoważniają. Dla uzyskania święceń kapłańskich wymagano umiejętności nauczania wiernych o prawdach koniecznych do zbawienia i znajomości udzielania sakramentów św. „...ad Maiores autem promovendi, versari sint saltem mediocriter in literis, noverintque recitare Horas Canonicas, et habeant Breviarium. Sciant item reddere rationem Sacramentorum omnium in genere, speciatim vero, pertinentium ad naturam et exercitium Ordinis eius ad quem promoveri cupiunt Presbyterandi autem, idonei sint praeterea, ad docendum populum ea, quae scire omnibus necessarium est ad salutem, et ad administranda eidem Sacramenta”. Por. *Epistola Pastoralis Bernardi Cardinalis Maciejowski Archiepiscopi Gnesnensis, A. S. Congregatione Illustrissimorum Cardinalium S. Consilij Triden. interpretum pro usu Clericorum et Ecclesiarum Regni Poloniae recognita*, s. 22.

<sup>24</sup> *Akta Biskupie*, I, 145. Por. również *Documenta historica Seminarii Wladislaviensis, Varsaviae*, 1897, 104—111.

tycyzmu społeczeństwa mogą znaleźć wielu zwolenników zaleca, że „...w tym osobliwie małowiernym wieku...” kapłani powinni posiadać gruntowną wiedzę teologiczną, przede wszystkim *d o g m a t y c z n ą*, ażeby łatwo mogli przeciwstawić się dowodom zwolenników ateizmu, politeizmu i deizmu oraz potrafili dowieść prawdy za pomocą Pisma św., Tradycji, uchwał soborów i pism Ojców Kościoła. Jednocześnie zdaje sobie sprawę, że walka z przeciwnikami Kościoła nie jest łatwa i z tego powodu każdy wykształcony teolog powinien używać w dyskusji argumentów jasnych i oczywistych, nie budzących żadnych wątpliwości oraz posiadać dar przekonywania, co można osiągnąć jedynie przez długotrwałe dysputy.

Przedmiotem nowym, który biskup Rybiński wprowadza do programu nauki seminaryjnej jest *h i s t o r i a K o ś c i o ł a*, gdyż „...jest to światło bardzo potrzebne, kiedy nie jest zaćmione fałszywych rzeczy malowidłem” — pisze biskup i nadmienia, że często fałszywe naświetlenie dziejów może łatwo wzbudzić „...powątpiewanie o innych rzeczach najprawdziwszych...”<sup>25</sup>.

Profesorowie seminarium powinni zwrócić szczególną uwagę kleryków, jako przyszłych kapłanów, na konieczność gruntownej *z n a j o m o ś c i P i s m a ś w.* i omawiać z nimi szczególnie dokładnie wszelkie pozorne w Piśmie św. sprzeczności, które przeciwnicy Kościoła starają się zazwyczaj wykorzystać jako dowody przeciwko religii katolickiej<sup>26</sup>.

Biskup zwraca baczną uwagę na *t e o l o g i ę m o r a l n ą*, tę na pozór łatwą naukę, która jednak wymaga dużego nakładu pracy, aby ją osiąść gruntownie i z dużą roztropnością. Przyszły kapłan powinien, zdaniem biskupa, dobrze poznać serce ludzkie, aby uchronić się od dwóch szkodliwych przeciwności, — od zbytnej łagodności, jak i od zbytnej surowości, „...która odstręcza grzesznika i oddala go od po-

<sup>25</sup> *Akta Biskupie*, I, 148. Historię Kościoła dla braku podręcznika długo uczono tylko z notatek wykładowych profesora, który materiał do wykładów czerpał zazwyczaj z dzieła Gravesona „*Historia Ecclesiastica*”.

<sup>26</sup> *Akta Biskupie*, I, 148.

kuty". Pożądanym jest, aby wszyscy kapłani kierowali się jednakowymi zasadami w rządzeniu sumieniami ludzkimi i „... żeby jedni tego nie psuli, co drudzy zbudują”<sup>27</sup>.

Prawo kościelne w ścisłej łączności z teologią moralną jest potrzebne „... i dla własnej kapłana wiadomości i dla umiejętności rządzenia drugimi”. Biskup zwraca uwagę, że dużo błędów w Kościele powstało „z tej grubej ustaw kościelnych nieświadomości”. Przy nauce prawa należy jednak ściśle odróżniać prawa pozostające w mocy od tych, które już nie obowiązują, lecz które pomimo to dobrze jest poznać, aby wiedzieć jak kształtowała się karność w Kościele na przestrzeni wieków<sup>28</sup>.

Wśród wykładanych przedmiotów niepoślednie miejsce powinna zajmować nauka kaznodziejska, opierająca się przede wszystkim na Ewangelii Chrystusowej, która „powinna być dla wszystkich kaznodziejów wizerunkiem, co i jakim stylem mówić mają.” Przestrzega jednak biskup, że „... usta kaznodziejskie są prawdziwymi ustami, przez które Bóg do ludzi mówi, a zatem nic z nich nie powinno wychodzić ani śmiesznego, ani dziecinnego, ani fałszywego” Nie należy również podawać podejrzanych historii i tekstów pogańskich, a tym bardziej słów „... rażących niewinne uszy”. „Niech gruntowne dowody wiążą rozum, zapalają wolę, sprawują skruszenie w słuchaczu i wylewają na serce jego ducha prawdy”<sup>29</sup>.

Niezmiernie ważną dla każdego kapłana, a szczególnie będącego proboszczem, jest nauka sprawowania świątych sakramentów, nauka obrządków, ceremonii kościelnych i śpiewu. Biskup przypomina, że Pismo św. rzuca przekleństwo na takiego, który niedbale sprawuje „Dzieło Boskie” i stwierdza, że „... nic nie masz wspanialszego na ziemi, jako sprawować urząd kapłański”. Przyszli kapłani powinni opanować służbę

<sup>27</sup> Akta Biskupie, I, 149.

<sup>28</sup> Akta Biskupie, I, 150.

<sup>29</sup> Akta Biskupie, I, 150 i n.

bożą najlepiej przez branie udziału w niedziele i święta w nabożeństwach, asystując w procesjach i ceremoniach<sup>30</sup>.

Jak z powyższego zestawienia wynika, przepisany przez biskupa program nauczania w seminarium składa się z: dogmatyki, historii Kościoła, biblistyki, teologii moralnej, prawa kościelnego, homiletyki oraz liturgiki i ceremonii.

Lecz całą tę naukę należy łączyć „...z zaszczepieniem (w kleryku) cnoty” i wdrożeniem go do pobożności, gdyż „...kapłan, który jest uczony bez pobożności, tak i drugi, który jest pobożny bez nauki, zadają ciosy religii...”. Oczywiście pobożność nie może być powierzchowna, faryzeuszowska.

Jednocześnie zwraca biskup uwagę, że wiek dzisiejszy mniej by zapewne czynił pośmiewiska z pobożności, gdyby „...sami mniej gruntownie pobożni do tego nie dawali czasem pochopu...”. Przytacza następnie słowa św. Pawła, że „...każdy prawdziwie pobożny jest cierpliwy, słodki, pokorny, nie ma złego podejrzenia o drugim, nie gniewa się na nikogo i pokrywa błędy i wady bliźniego, kiedy ich nie może przed ludźmi wymówić...” i że „...prawdziwa pobożność zasadza się na miłości bliźniego...”<sup>31</sup>.

Następnie zwraca się biskup do przełożonych seminarium, jako wychowawców<sup>32</sup> z wezwaniem, aby urabiali kapłanów „...gruntownie pobożnych, bez dziwactwa, bez obłudy, bez przesady, bez pychy, bez obmowy i krzywego dla drugich oka...” i przypomina o obowiązku roztropnego i łagodnego postępowania z klerykami, lecz gdyby zaszła potrzeba, aby „...występnym strofowali, już to prywatnie, już w obliczu wszystkich”. Pamiętać należy, że władza przełożonych nie polega na rozkazywaniu. Przełożeni „...mają być wszystkim dla wszystkich”. Ażeby to osiągnąć powinni się starać poznać

<sup>30</sup> *Akta Biskupie*, I, 151.

<sup>31</sup> *Akta Biskupie*, I, 151.

<sup>32</sup> *Akta Biskupie*, I, 153. Regensem seminarium w chwili objęcia rządów przez biskupa Rybińskiego (1777 r.) był Michalski, od r. 1778 do 1791 Augustyn Wasilewicz (ur. w r. 1736, zm. we Włocławku w r. 1791), od r. 1792 do 1795 Marcin Bezuchowski (ur. w r. 1743, zm. w Warszawie w r. 1831).

charakter każdego kleryka i zastosować do niego odpowiednie postępowanie, bo co dla jednego jest pożytecznym, dla drugiego może być szkodliwym<sup>33</sup>.

W dalszym ciągu zwraca się biskup do wszystkich kleryków, aby podane wyżej przepisy wykonywali w skromności i posłuszeństwie dla przełożonych.

Jednocześnie zwraca się biskup do księży prowizorów<sup>34</sup>, którzy łącznie z przełożonym seminarium mają dbać nie tylko o sprawy ekonomiczne seminarium, ale czuwać również nad całością nauki i wychowania kleryków. Ze swej pracy prowizorzy mają obowiązek składać biskupowi roczne sprawozdania<sup>35</sup>.

Natomiast przełożony seminarium obowiązany jest do składania biskupowi sprawozdania co kwartał. Sprawozdania te powinny obejmować postępy kleryków w naukach i ich sprawowanie, a to dlatego, aby biskup miał o nich opinię już z ich czasów seminaryjnych, ponieważ ułatwi mu to następnie przydział pracy w diecezji po uzyskaniu przez kleryków święceń<sup>36</sup>.

Czas studiów w seminarium włocławskim nie został przez biskupa Rybińskiego bliżej określony ani w „Ułożeniu Seminarium”, ani w późniejszych zarządzeniach.

---

<sup>33</sup> *Akta Biskupie*, I, 153.

<sup>34</sup> Por. Relacja biskupa do Rzymu — *Monumenta historica*... j. w., IX, 40. Do pomocy w ekonomicznym zarządzie seminarium Sobór Trydencki postanowił dać biskupom po 2 prowizorów — ses. XXIII de ref., c. 18. W okresie odbywania synodów kler diecezjalny wybierał jeszcze trzeciego prowizora. Do obowiązków prowizorów należało staranie się o utrzymanie porządku w seminarium, o jego fundusze, a także o wysoki poziom moralny i naukowy kleryków. W Polsce przedrozbiorowej, a więc i za Rybińskiego gdy biskupi więcej przebywali przy królu, a będąc senatorami zajmowali się sprawami publicznymi, prowizorowie mieli wielkie znaczenie i ich urząd był bardzo odpowiedzialny. W r. 1777 z nominacji biskupa Rybińskiego prowizorem jest Jan Dembowski, sufragan włocławski, w r. 1781 — Tomasz Kenigowski kanonik, w r. 1801 — Joachim Dembowski, prepozyt kapituły. Por. C h o d y ń s k i S., *Seminarium włocławskie*, dz. c., 234 i 236.

<sup>35</sup> *Akta Biskupie*, I, 154.

<sup>36</sup> *Akta Biskupie*, I, 155.

W r. 1777 klerycy przebywali w seminarium dwa lata, a niektórzy (prawdopodobnie mniej zdolni) nawet przez trzy lata<sup>37</sup>.

Nauka i wychowanie kleryków były często kontrolowane podczas wizytacji przeprowadzanych bądź przez samego biskupa, bądź przez jego pełnomocników oraz przełożonego zgromadzenia misjonarzy<sup>38</sup>, którzy od r. 1720 prowadzili seminarium wrocławskie.

Zgodnie z uchwałami synodów prowincjonalnych z r. 1547<sup>39</sup> i 1589 oraz synodu diecezjalnego wrocławskiego z r. 1607 obowiązywało kleryków przed święczeniami zdanie egzaminów ge-

---

<sup>37</sup> W czasach biskupa Rybińskiego przyjmowano corocznie czterech do dziesięciu kleryków i zapisywano ich w aktach personalnych. W latach 1778 do 1781 klerycy pochodzący z Pomorza zapisywani byli jako przyjęci cum licentia Camerae, vel Regentiae. Zdolniejszych kleryków biskup Rybiński wysyłał na studia do Akademii Krakowskiej lub nawet do Rzymu.

<sup>38</sup> Chodyski S., *Seminarium wrocławskie*, dz. c., 75 i n.

<sup>39</sup> Non potest tolerari sine magno status ecclesiastici dedecore, quod passim docti et indocti, probi et reprobi ad ordines sacros majores et minores ac sine discrimine promoventur, multique jam sacris initiati munia eorum ordini convenientia obire prae ignorantia non valent, atque per hoc statui clericali contemptum et secularibus grave scandalum pariunt, idque contingit examinerum ad id deputatorum conniventia et negligentia, vel quadam potius suprema indulgentia; S. itaque Synodus hanc periculosam indulgentiam et negligentiam praecludere volens, statuit et decrevit, ut deinceps Archidiaconis, ad quos de jure et consuetudine ordinandorum examen pertinet, vel ab eis deputatis, adjungat quilibet loci Ordinarius Officialem suum ac Ecclesiae suae Poenitentiarium et Magistrum scholae, ac unum ex Vicariis, qui talem ad ordines aspirantem diligenter et fideliter de vita anteacta, moribus et scientia, aetate et natalibus examinare sint astricti, in quo eorum consensu onerantur, et nullum, qui in locis haeresi infectis studuerit, suscipere neque ad provisionem sed ad certum titulum vel sufficiens patrimonium de cetero admittere audeant. Dni quoque Suffraganei non alios, quam eo pacto examinatos, ordinare praesumant". Por. *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1507 usque ad annum 1795*. T. I, Cracoviae. Typis Vlad. Lud. Anczyc et Comp. 1878. Andrzej na Więcborku Zebrzydowskiego biskupa wrocławskiego i krakowskiego korespondencja z lat 1546—1553 z przydaniem synodów r. 1547 i 1551, jako też innych dokumentów współczesnych. Wyd. przez Dra Wł. Wisłockiego, 449.

neralnych. Egzaminy te przeprowadzał archidiakon i wyznaczeni przez biskupa egzaminatorzy. Mieli oni stwierdzić wiek, pochodzenie, obyczaje, naukę i powołanie kandydata do święceń<sup>40</sup>. Przed każdym wyższym święceniem kandydat był obowiązany przeprowadzić rekolekcje, pod rygorem niedopuszczenia do święceń<sup>41</sup>.

### c. Kongregacje dekanalne

Jedną z uchwał Soboru Trydenckiego, która miała przyczynić się do wzmocnienia stanowiska Kościoła w walce przeciwko reformatorom było ustanowienie seminariów duchownych, jako szkół dla duchowieństwa. Ponieważ jednak nawet najlepsza szkoła bez ciągłego doksztalcania się nie jest w stanie zapewnić należytego poziomu umysłowego, przeto późniejsze synody prowincjonalne i diecezjalne, a nawet poszczególni biskupi dokładają wszelkich starań, aby podległe im duchowieństwo przez indywidualne i zespołowe doksztalcanie się oraz ascetyczne życie nabierało hartu i stawało się nie tylko odporne na ataki ze strony luteranizmu i kalwinizmu, ale samo je atakowało i skutecznie zwalczało.

Dla przeprowadzenia tego zamierzenia zwrócono uwagę na instytucję tzw. kongregacji dekanalnych, czyli zebrań duchowieństwa danego dekanatu, znanych w Polsce już od dawna, lecz nigdy przed tym nie mających większego znaczenia. Teraz pod wpływem grożącego niebezpieczeństwa zrozumiano dopiero i należycie oceniono doniosłość tych wspólnych, stosunkowo małych zebrań duchowieństwa z danego niewielkiego obszaru, jakim jest dekanat, zwoływanych w celu wzajemnego doksztalcania się, jak i załatwiania różnych spraw bieżących. Oczywiście wynik takich zebrań zależał od wielu czynni-

---

<sup>40</sup> *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et Constitutiones Synodorum Provincialium et Dioecesanarum Regni eiusdem ad summam collectae*... Curantibus plerisque sacerdotibus posnaniensibus editae. Tomus I... Editia innovata. Posnaniae. Sumptibus Jaroslai Leitgeber. 1883, s. 85, c. XIII.

<sup>41</sup> *Decretales*..., dz. c., 85, c. XIII.

ków, lecz przede wszystkim od przygotowania i od zainteresowania zebranych omawianymi zagadnieniami.

Zgodnie z uchwałą Soboru Trydenckiego kongregacje dekanalne miały się odbywać dwa razy do roku i miały na celu oprócz dokształcania duchowieństwa również zebranie materiału, jaki miał być z kolei omawiany na corocznym synodzie diecezjalnym.

Ponieważ głównym celem kongregacji dekanalnych było omawianie różnych kwestii z zakresu duszpasterstwa i teologii praktycznej, przeto obowiązek uczestniczenia w nich miało nie tylko duchowieństwo świeckie, lecz również zakonne, o ile sprawowało czynności duszpasterskie (synod gnieźnieński z r. 1620 i płocki z r. 1632 <sup>42</sup>).

Organizacja kongregacji dekanalnych polegała na tym, że kapłani dekanatu opracowywali pisemnie pewne kwestie teologiczne i referowali je na kongregacjach, poczem następowała dyskusja <sup>43</sup>. Tematy opracowań dotyczyły przeważnie zagadnień z dziedziny teologii moralnej.

Tego rodzaju organizacja kongregacji wymagała od duchowieństwa nieustannej pracy, ciągłego pogłębiania wiedzy, aby

---

<sup>42</sup> *Decretales* j. w., I, 173. Sierakowski w edykcje I *Ad Decanos Foraneos, et Parochos* z dn. 5. V. 1742 r. postanawia: „Beneficiati Ecclesiarum et reliquis clerus decanalis, nominatim ecclesiarum regularium rectores, ad singulas congregationes convenient, idque superpelliceati actui congregationis adsint. Por. Edicta et Ordinationes... D. Venceslai Hieronymi de Bogusławice Sierakowski... Episcopi Camenecensis, Nominati Premisliensis post peractam feliciter Visitationem Generalem omnium Ecclesiarum. Dioecesis Camenecensis. Omnibus Jurisdictioni suae spirituali subjectis ad observandum Praescripta et Promulgata, atq. Typis Ad futuram rei memoriam Tradita Impressa Anno Domini 1742. Die 20 Mensis Julij. Leopoli in Typographia Confraternitatis SSS. Trinitatis cum Priv. S.R.M., Edictum I. Synod kijowski z r. 1762 nakazuje, aby w kongregacjach dekanalnych brali udział również kanonicy katedralni, pełniący funkcje duszpasterskie. Por. *Decretales* j. w., I, 173.

<sup>43</sup> Szyszkowski podaje bardzo szczegółowo przebieg takiej dysputy w *Reformationes Generales ad Clerum et populum Dioecesis Cracovien. pertinentes* ab... D. Martino Szyszkowski... in Synodo Dioecesana sancitae et promulgatae. A. 1621 die 10 Februar. Cracoviae in Officina Andreae Petricovii Typogr. S.R.M., 15 i n.

nie zostać w tyle za postępem nauk. Wymaganie opracowań oparto na słusznym spostrzeżeniu, że zmusza to do rzetelnej pracy, gdyż przed napisaniem referatu należy zebrać materiał, przestudiować go i głęboko przemyśleć<sup>44</sup>.

Opracowanie powinno być wykonane czysto, własnoręcznie i samodzielnie. Za nienapisanie opracowania wyznaczane były duże kary, aż do suspensy od słuchania spowiedzi na czas tak długi, dopóki ukarany nie przedstawił swej pracy biskupowi lub oficjałowi<sup>45</sup>.

Drugim celem kongregacji było ascetyczne wyrobienie księży, które osiągnęto przez odbywanie wspólnych nabożeństw, kazania i spowiedź. W realizowaniu tego zadania, mającego na celu utrzymanie wysokiej moralności w duchowieństwie, wprowadzono na kongregacjach dekanalnych badanie i omawianie życia każdego uczestnika kongregacji z osobna, przez co można było często zapobiec złu, niwecząc je w zarodku przez braterskie upomnienie. Należy dodać, że badanie życia i postępowania księży na kongregacjach, z których dokładne sprawozdanie otrzymywał biskup, pozwalały mu lepiej poznać i ocenić własny kler, aniżeli podczas wizytacji biskupiej, lub nawet na podstawie sprawozdań z wizytacji dekanalnych, ponieważ na kongregacji sędziami i świadkami byli ci kapłani, którzy jako najbliżsi sąsiedzi znali najlepiej życie i stosunki swych współbraci<sup>46</sup>.

Wymienione wyżej Rozporządzenie Pasterskie biskupa Rybińskiego zajmuje się bardzo szczegółowo zarówno kongregacjami dekanalnymi, jak i dziekanami, w rozdziale trzecim pt. „Ustanowienie półrocznych kongregacji dekanalnych z wyrażeniem obowiązków dziekańskiego urzędu”<sup>47</sup>.

Biskup Rybiński w swojej relacji do Rzymu podaje, że wprowadził kongregacje dekanalne dwa razy do roku, raz na wiosnę, drugi raz na jesieni i zarządził, aby oprócz dziekana, któ-

---

<sup>44</sup> S z y s z k o w s k i M., *Reformationes generales*, dz. c., 15.

<sup>45</sup> S z y s z k o w s k i M., *Reformationes generales*, dz. c., 15.

<sup>46</sup> W y s o c k i S., *O kongregacjach dziekanalnych w dawnej Polsce*, Lwów, 1906, 48.

<sup>47</sup> *Akta Biskupie*, I, 155.

rych w diecezji było 22, w każdym dekanacie wybrano spośród dekanalnego kleru jeszcze 2 asesorów i notariusza do spisowania akt<sup>48</sup>.

W cytowanym wyżej rozporządzeniu pasterskim biskup Rybiński podaje następujące uzasadnienie i cel kongregacji dekanalnych, pisząc, że nie tylko utrzymują, ale nawet powiększają te nauki i cnoty (kapłanów), którymi niegdyś napoili się "jeszcze jako klerycy w seminarium. „Nie dosyć bowiem jest przestać na tym — mówi dalej biskup Rybiński, — czego się w młodości swojej każdy nauczył. Najlepsze dowcipy tępieją, jeżeli nie ćwiczą się ustawicznie w swoim rzemiośle. I cnota stygnie, kiedy jej nie zagrzewamy przez częste przypominania obowiązków”<sup>49</sup>.

Przepisy biskupa Rybińskiego w sprawie kongregacji dekanalnych podane są w 8 punktach, przy czym 5 pierwszych punktów dotyczy terminu, miejsca, organizacji i przebiegu kongregacji, a pozostałe punkty odnoszą się do skromnego obiadu, kar za nieusprawiedliwioną nieobecność i protokołu.

Biskup, opierając się na uchwale Soboru Trydenckiego zarządza, aby kongregacje dekanalne odbywały się dwa razy do roku, a mianowicie w maju i we wrześniu<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> *Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis*, dz. c., IX, 48.

<sup>49</sup> *Akta Biskupie*, I, 155.

<sup>50</sup> Synod kaliski z r. 1602 nakazuje, aby kongregacje dekanalne odbywały się cztery razy do roku: „...Synodis ruralibus singulis quatuor anni temporibus per decanos celebrandis”. Por. S a w i c k i J., *Concilia Poloniae*, V, 274. Na ogół jednak uchwały synodów i inne dokumenty prawne podają przepisy o odbywaniu tych kongregacji dwa razy na rok, np. synody wrocławskie, z r. 1586, 1620, 1634, 1641 — por. C h o d y ń s k i Z., *Statuta Synodalia Dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae*, dz. c., 105, 176, 214, 238, synod prowincjonalny Jana Przerębskiego z r. 1561 — por. zbiór Wężyka: *Constitutiones Synodorum Metropolitanæ Ecclesiae Gnesnensis Provincialium autoritate Synodi Provincialis Gembicianae per Deputatos recognitae*. Jessu vero et opera... D. Joannis Wężyk... editae Cracoviae in Typographia Collegii Majoris Univer. Cracovien; Reimpressae A. D. 1761, s. 56 — De Officio Decani Ruralis; synod prowincjonalny Jana Wężyka z r. 1628 — por. zbiór Wężyka j. w.: *De congregationibus cleri per decanos rurales faciendis*. Synod zaś przemyski z r. 1723 pozwala na zwoływanie kon-

Na dwa miesiące przed terminem kongregacji dziekan zawiadamia o nim listem okólnym wszystkich proboszczów, komendarzów i wikariuszów. Jako dzień tygodnia na odbycie kongregacji wyznacza się środy<sup>51</sup>, a jako miejsce — kościół leżący na terenie dekanatu, wybierany per turnum<sup>52</sup>.

---

gregacji raz w roku, o ile nie można ich zwołać dwa razy w roku. Por. *Synodus Dioecisana Premisliensis, ab DD. Christophoro Joanne in Słupow Szembek Episcopo Premisliensi, Nominato Varmiensi, Praeposito Generali Miechoviensi, Praesente Universo Dioecesis Clero celebrata, in Ecclesia Praepositali Brzozoviensi, Dominica octava post Pentecoste, die 11 et 12 Mensis Julij, Anno Domini 1723. Cracoviae, c. XXXIII. De Decanorum Foraneorum Officijs: „Ac proinde, quilibet Decanus Foraneus, si non bis in anno, utex praescripto iuris tenetur, tunc saltem semel...”*. Przepisy odnośnie zwoływania kongregacji dekanalnych dwa razy w roku zawierają również: *Epistola Pastoralis Maciejowiana*, j. w., dz. c., 92, *Reformationes generales* M. Szyszkowskiego, synod poznański z r. 1720 i in. Por. *Decretales*, I, dz. c., 152. i n. Z biegiem czasu biskup Rybiński, biorąc prawdopodobnie pod uwagę trudne warunki w diecezji, nałożył na dziekanów obowiązek odbywania kongregacji tylko raz w roku. Podobnie biskup Sierakowski na synodzie diecezjalnym lwowskim w r. 1765. Por. *Decretales*, dz. c., 155. Przyczyn zarządzenia zwoływania kongregacji raz w roku biskup Rybiński nie podaje, ale sądzić należy, że była nią głównie trudność zebrania duchowieństwa w całej diecezji na kongregację dwa razy do roku.

<sup>51</sup> Jako dzień zbierania się kongregacji biskup Szyszkowski w swych *Reformationes generales*, r. VI, s. 9, — podaje wtorek. Inne diecezje nie krępują zupełnie dziekanów co do dnia odbywania kongregacji. Wiele przepisów prawnych nie zawiera żadnych rozporządzeń odnośnie czasu zwoływania i odbywania kongregacji dekanalnych, oddając w tym wypadku inicjatywę w ręce dziekana. Por. *Epistola Pastoralis*, dz. c., 92 i n., synod wrocławski z r. 1586, synod chełmski z r. 1717, synod poznański z r. 1720, synod przemyski z r. 1723 — *Decretales*, dz. c., 152 i n.

<sup>52</sup> Maciejowski w swym liście pasterskim podaje, że kongregacje odbywać się powinny tam, gdzie jest najdogodniej, a osądzenie tej sprawy należy do dziekana; to samo postanawia synod wrocławski z r. 1634. Por. *Statuta Synodalia* j. w., 214. Podobnie postanawia wyżej cytowany synod przemyski z r. 1723. Często jednak można się spotkać z wyraźnymi przepisami, że na kongregacje dekanalne ma się zbierać duchowieństwo kolejno, za każdym razem w innej parafii, aż w ten sposób zwiedzi się wszystkie kościoły w danym dekanacie. Motywem

W zawiadomieniu o terminie i miejscu kongregacji dziekan podaje dla każdego uczestnika, z wyjątkiem kaznodziei, przynajmniej trzy zagadnienia z teologii, zwłaszcza moralnej, które każdy jest obowiązany wyczerpująco opracować na piśmie.

Poza tym dziekan wyznacza z dekanatu kapłana do wygłoszenia na kongregacji egzorty.

Organizacją kongregacji zajmuje się dziekan z urzędu oraz dwóch asesorów i pisarz, ci ostatni wybrani spośród duchowieństwa dekanatu.

Przewodniczącym na kongregacji jest dziekan, a w razie jego nieobecności — jeden z asesorów. Dziekan z asesorami przygotowują cały materiał na kongregację, wyznaczają temat egzorty i układają zagadnienia dla księży.

Z obrad kongregacji sporządza się dokładny protokół, którego odpis przesyła pisarz kongregacji do konsystorza <sup>53</sup>.

Przed rozpoczęciem obrad należy odprawić mszę św. do Ducha św., po której zostaje wygłoszona egzorta.

Dziekan z asesorami zajmują pierwsze miejsca, a pisarz ostatnie <sup>54</sup>.

Następnie pisarz kongregacji odczytuje oddane do opracowania zagadnienia, najczęściej z dziedziny teologii moralnej, poczem poszczególni kapłani odczytują przygotowane w domu prace. W celu przekonania się o samodzielności pracy każdego z odpowiadających, zarządza dziekan dyskusję, wybierając jednego kapłana do obrony tezy, a dwóch do stawiania zarzutów. W dyskusji tej biorą udział wszyscy kapłani, wykazując w ten sposób swoją umiejętność i orientację w danym zagadnieniu <sup>55</sup>.

Po dyskusji i jej podsumowaniu przez dziekana dalszy ciąg obrad poświęca się na czytanie ustaw synodu diecezjalnego,

---

takiego rozporządzenia jest względ materialny, jasną jest bowiem rzeczą, że chodzi tu o to, ażeby bez ściągania składek koszta przyjmowania duchowieństwa dekanalnego rozłożyć równomiernie na wszystkich samodzielnych duszpasterzy.

<sup>53</sup> Akta Biskupie, I, 156.

<sup>54</sup> Akta Biskupie, I, 157.

<sup>55</sup> Akta Biskupie, I, 158.

rozporządzeń diecezjalnych, listów pasterskich lub innych pism, dotyczących bieżących spraw diecezjalnych.

Pożądanym jest, aby uczestnicy kongregacji składali na ręce dziekana własne wnioski, zalecające pożyteczne dla diecezji projekty. Biskup jest zdania, że na miejscu zawsze łatwiej dostrzec jakąś potrzebę, aniżeli z odległości i dlatego przywiązuje duże znaczenie do wniosków poszczególnych kapłanów<sup>56</sup>.

Do zadań kongregacji należały jeszcze tzw. napomnienia braterskie — „correctio fraterna” udzielane tym członkom kongregacji, którzy swym postępowaniem wykraczali przeciwko kanonom prawa kościelnego lub przepisom moralności. Badania życia i stosunków wśród duchowieństwa danego dekanatu rozpoczynały się na kongregacji od badania osoby samego dziekana<sup>57</sup>. W tym celu jeden ze starszych proboszczów

<sup>56</sup> *Akta Biskupie*, I, 159.

<sup>57</sup> S z y s z k o w s k i M., *Reformationes generales* dz. c., 11: „Successive Decanus ad inquisitionem procedendo, dicat; Venerabiles Patres; Non postrema istius Congregationis pars est, inquisitio de vita et honestate omnium nostrum; itaq eandem peragamus, sancto, vero et ardenti zelo, iustitiae et honestatis, tamquam coram oculis Dei omnia videntis. Itaque obtestor vos in virtute Sanctae Obedientiae, quae auctoritate Synodali Decanis ruralibus, debetur, ut sine odio, et malo affectu dicatis, quae necessario sunt dicenda, et quae sine scandalo celari, tegique non possunt. Et ne mihi postea dicatur illud. Eijce primum trabam de oculo tuo. Ecce seniozem Plebanum, mihi et vobis minime suspectum, in locum meum substituo, coram quo et Notario dicant, quidquid in mea persona corrigendum putant, siquidem ad nostra omnes vitia communiter caecutimus...”. Po oddaleniu się dziekana wyznaczony do przewodniczenia starszy proboszcz wypytuje poszczególnych księży co wiedzą o życiu i stosunkach dziekana. Gdyby ktoś z obecnych podał jakieś cięższe przewinienie dziekana, przewodniczący ma o tym powiadomić biskupa w osobnym piśmie pod własną pieczęcią. Gdyby natomiast nie wykrył nic złego, ma obowiązek pochwalić cnotę dziekana. Następnie dziekan ma przeprowadzić badania każdego indywidualnie, odwołując go do zakrystii, wpytując o rzeczy tyżące się zezwanego, jak i jego współkolegów i innych osób. Dalej podaje Szyszkowski szczegółowy opis badania, które rozpoczęło się od zewnętrznych oględzin badanego, np. czy badany posiada tonsurę, czy nie nosi brody, wąsów, czy nie fryzuje włosów, nie nosi grzywki, czy sutanna jest czyta i czarna, czy odpowiednio długa itp.

pod nieobecność dziekana zapytuje każdego z osobna kapłana, czy nie wie czegoś nagannego o dziekanie. Gdyby któryś z kapłanów podał jakieś cięższe przewinienie dziekana, wówczas proboszcz po stwierdzeniu prawdy obowiązany jest donieść o tym biskupowi. Gdyby natomiast nie było zarzutów przeciwko dziekanowi, to zastępujący go proboszcz powinien go pochwalić i oddać mu przewodnictwo. Następnie dziekan bada wszystkich księży swego dekanatu, stawiając im pytania dotyczące należytego sprawowania sakramentów św., opuszczania katechizacji i kazań, oddalania się bez zezwolenia swojej władzy z parafii, zwłaszcza bez pozostawienia zastępstwa, starań o utrzymanie kościoła, a przede wszystkim o jego czystość, obrony majątków kościelnych, obchodzenia się z parafianami, a głównie wysokości pobieranych opłat za usługi duszpasterskie itp. O ile znajdzie się kapłan, który nie spełnia należycie swoich obowiązków i prowadzi gorszący tryb życia, dziekan powinien go po bratersku upomnieć, a gdyby występki kapłana był bardzo rażący, lub kapłan występny, względnie zaniedbujący się w swoich obowiązkach pogardzał upomnieniem braterskim, wówczas dziekan jest obowiązany zawiadomić o tym konsystorz.

---

Następnie dziekan ogląda stulę, komżę, brewiarz, rubricellę itp. Później dopiero następuje badanie spraw majątkowych osób i samego beneficjum, przy czym badany musi przedstawić spis dochodów swoich i wikariuszy, o ile jest beneficjatem. Na końcu dziekan wypytuje czy badany nie wie, czy który z księży nie prowadzi gorszącego życia, np. czy nie oddaje się pijaństwu, a następnie wypytuje o życie przełożonych kościelnych i służby kościelnej. Z rozmowy takiej dziekan łatwo dowiaduje się który kapłan jest kłótlivy, chciwy na grosz i czy ta namiętność nie popycha go do handlu, do szynkowania itp. Jeszcze dokładniejsza od tej jest instrukcja biskupa Załuskiego. Por. *Decretales* dz. c., I, 184. Synod włocławski z r. 1622, odbyty dla części diecezji leżącej na Pomorzu, postanawia m. in., że dziekani mają badać czy proboszczowie w niedziele i święta odprawiają msze św., czy głoszą kazania i uczą katechizmu. Mają również uważać, ażeby duszpasterze nie brali beneficjów z rąk ludzi świeckich bez współdziałania biskupa, lub jego wikariusza. Por. *Statuta synodalia* dz. c., 184.

W końcu dziekan bada czy każdy z księży posiada zezwolenie na słuchanie spowiedzi, wydane przez konsystorz<sup>58</sup>.

Po wyczerpaniu spraw wchodzących w zakres porządku obrad kongregacji uczestnicy jej udają się na obiad, który powinna cechować skromność i wstrzemięźliwość, przede wszystkim w picu. W czasie obiadu biskup poleca czytać książkę, której treść dotyczy prowadzenia parafii i kierowania wiernymi. Jako odpowiednią lekturę zaleca biskup dzieło św. Karola Boromeusza z naukami dla kaznodziejów i spowiedników<sup>59</sup>.

Nieusprawiedliwiona nieobecność na kongregacji podlega karze, którą ściągają dziekan, a mianowicie od proboszczów 30 zł, od komendarzów 20 zł, a od wikariuszów 15 zł, przy czym zebrane pieniądze mają być oddane na szpital. Gdyby ktoś z nieobecnych na kongregacji i nieusprawiedliwionych wzbrańił się zapłacić wyznaczoną przez dziekana karę, wówczas dziekan jest obowiązany zawiadomić o tym konsystorz, który pozwie opornego do sądu<sup>60</sup>.

Z odbytej kongregacji sporządza się dokładny protokół podpisany przez dziekana i dwóch asesorów, następnie dziekan odsyła go do właściwego konsystorza i to pod karą grzywny 50 zł, a konsystorz — do kancelarii biskupiej.

Przesyłanie biskupom protokółów z odbytych kongregacji jest przepisem powtarzającym się stale w naszym ustawodawstwie kościelnym. Przepis ten miał cel dwojaki: informacyjny, gdyż w ten sposób biskup zbierał dokładne wiadomości o stanie i potrzebach pojedynczych dekanatów i parafii oraz pedagogiczny, ponieważ stanowił bodziec dla dziekanów i duchowieństwa do gorliwszego pełnienia swoich obowiązków, gdyż protokoły z nich ułatwiały władzy diecezjalnej kontrolę duszpasterskiej pracy duchowieństwa dekanalnego.

Protokoły nadsyłane z kongregacji były zazwyczaj bardzo starannie przeglądane przez konsystorze i biskupa, szczególnie odnośnie odpowiedzi kapłanów na różne kwestie teologicz-

---

<sup>58</sup> *Akta Biskupie*, I, 160.

<sup>59</sup> *Akta Biskupie*, I, 160.

<sup>60</sup> *Akta Biskupie*, I, 161.

ne, ponieważ pozwalało to na wyrobienie właściwego sądu o każdym kapłanie w diecezji, a przede wszystkim o jego poziomie naukowym.

Każdą kongregację należy zakończyć wystawieniem Najświętszego Sakramentu <sup>61</sup>. Po krótkim nabożeństwie i odśpiewaniu *Te Deum Laudamus* wszyscy uczestnicy kongregacji mają wrócić do swoich parafii bez uczty, w trzeźwości i skromności, gdyż kongregacje dekanalne są ustanowione dla posiłku duszy, a nie ciała <sup>62</sup>.

Za prawidłowy przebieg kongregacji dekanalnych czyni biskup odpowiedzialnymi dziekanów.

W zarządzeniu o kongregacjach dekanalnych biskup Rybiński podaje również obowiązki dziekanów ujęte w 7 punktach.

Do obowiązków dziekana należy pilne zwracanie uwagi na postępowanie swoich kapłanów. Kapłanów złych lub życiem swym gorszących parafian należy najpierw upominać, a opornych zgłaszać do konsystorza.

Biskup Rybiński rozumiejąc zalety sprawnej administracji nakłada na dziekanów szereg obowiązków natury czysto administracyjnej, jak np. natychmiastowe rozsyłanie listów pasterskich i różnych zarządzeń kościelnych do wszystkich podległych mu parafii. Aby nie było nieporozumień każdy proboszcz obowiązany jest pokwitować otrzymane pismo, a dziekan zaawiadomić konsystorz o wykonaniu polecenia.

Ponieważ śmierć proboszcza powodowała często duże zamieszanie w parafii, a czasem nawet doprowadzała do gorszących zajęć, przeto biskup Rybiński w obowiązkach dziekańskich wyraźnie daje polecenie jak dziekan powinien w takich

---

<sup>61</sup> Por. S z y s z k o w s k i M., *Reformationes generales*, dz. c., 17: „Absoluta Congregatione, omnes itidem genu flexi recitent Hymnum: *Te Deum Laudamus*, cum versiculo, et collecta, de Sancta Trinitate. Postea Itinerarium, cum suis versiculis et orationibus: as statim ad Ecclesias suas sobrii, ac modesti revertantur”. Podobnie postanawiają synody: płocki z r. 1733 i poznański z r. 1720. Por. *Decretales*, dz. c., I, 193.

<sup>62</sup> *Akta Biskupie*, I, 162.

wypadkach postępować. Gdy dziekan dowie się o śmierci proboszcza lub innego kapłana zamieszkałego na terenie dekanatu, powinien natychmiast przybyć do osieroconej parafii w celu spisania wobec świadków wszystkich sprzętów i rzeczy pozostałych po zmarłym kapłanie oraz zajęcia się sprawą pogrzebu. Jednocześnie dziekan natychmiast zawiadamia o tym konsystorz i aby nie było przerw w nabożeństwach, powierza tymczasowo obowiązki zmarłego kapłanowi z najbliższego sąsiedztwa, nie czekając na decyzję biskupa. Podobnie dziekan jest obowiązany zlecić zastępstwo gdy się dowie o bezprawnym opuszczeniu parafii przez proboszcza.

Do obowiązków dziekana należy również instytuowanie proboszcza na parafii, gdy ten okaże mu nominację biskupa. Jednocześnie obowiązany jest przekazać mu cały inwentarz parafii według rejestru rzeczy kościelnych i inwentarz gospodarczy. Nowy proboszcz przejmuje wszystko protokólnie, po podpisaniu protokołu przez dziekana. Tego rodzaju protokoły ułatwiają kontrolę beneficjum podczas wizytacji dekanalnej.

Najważniejszym obowiązkiem dziekana jest jednak coroczne odbywanie wizytacji kościelnych w dekanacie. Aby nie było zaskoczenia dziekan ma obowiązek uwiadomić o tym właściwych proboszczów na dwa miesiące przed terminem. Wizytacje te zdaniem biskupa stanowią najlepszy środek do utrzymania karności kościelnej i porządku w diecezji.

Obowiązkiem dziekana jest również towarzyszenie wizytorowi generalnemu podczas wizytacji jego dekanatu.

Ponieważ w tak wielkiej diecezji, jak wrocławska i pomorska coroczne wizytacje generalne, przepisane przez Sobór Trydencki, byłyby bardzo trudne do przeprowadzenia, przeto biskup nakazuje przeprowadzanie przynajmniej wizytacji dekanalnych.

Dla dobrego przygotowania wizytacji generalnej nakazuje biskup dziekanom natychmiastowe przystąpienie do pierwszej rocznej wizytacji dekanalnej, żądając od nich dokładnego opisu przeprowadzonych wizytacji w języku łacińskim, bądź polskim, według załączonej na oddzielnej karcie instrukcji pt. „Methodus paraquendae visitationis Decanalıs Ecclesiarum Dioe-

cesis Vladislaviensis et Pomeraniae juxta quaesita, quae sequuntur”<sup>63</sup>.

W Archiwum Akt Dawnych Diecezji Włocławskiej we Włocławku ocalała jedna księga akt kongregacji dekanalnych<sup>64</sup>.

Oto niektóre z nich, podane przykładowo:

Dekanat kowalski.

Kongregacja odbyła się w dn. 22. IX. 1778 r., zgodnie z rozporządzeniem biskupa, w środę, w kościele parafialnym w Białotarsku. Obecni byli: dziekan Maciej Jan Nepomucen Groczyński, proboszcz w Śmiełowicach ze swymi asesorami: Bartłomiejem Nadulskim, proboszczem w Kłobie i Janem Miszewskim, proboszczem w Białotarsku oraz: Stanisław Wolski z Chocza, Ludwik Berkowski z Błenny, Antoni Kosiński z Grabkowa, Ignacy Horski z Przedecza, Franciszek Bielski z Chodecza, Walenty Gadkowski z Lubieńca i prebendarze: Roch Sadkowski z kościoła szpitalnego i Franciszek Bujalski z kościoła św. Fabiana i Sebastiana w Kowalu, nadto altarysta z Chodecza, Szymon Bienkiewicz, wikariusze: Antoni Biszewski z Chodecza i Antoni Pogorzelski z Przedecza oraz notariusz kongregacji Piotr Smuglewski, proboszcz w Kłótnie. Nieobecni byli: Michał Żórawski, kanonik katedry płockiej i prepozyt w Kowalu oraz O. Paweł, kapelan kościoła parafialnego w Łanietach, Franciszkanin, prowadzący w tym kościele duszpasterstwo.

Po sprawdzeniu obecności odprawiono najpierw nabożeństwo żałobne za zmarłych, a następnie mszę św. wotywną do Ducha św. Po mszy św. wygłosił kazanie Piotr Smuglewski, a następnie przystąpiono do obrad według następującego porządku:

1. wybór asesorów i notariusza,
2. kontrola ksiąg metrycznych,
3. załatwianie urzędowych spraw bieżących,
4. komunikaty dziekana,

<sup>63</sup> *Akta Biskupie*, I, 162 i n.

<sup>64</sup> Archiwum Akt Dawnych Diecezji Włocławskiej we Włocławku. *Acta Congregationum Decanalium Dioecesis Vladislaviensis et Pomeraniae 1778—1780* (strony i karty nienumerowane).

5. złożenie prac pisemnych z zagadnień prawno-moralnych i dyskusja nad odpowiedziami,
6. wyznaczenie nowych kwestii teologicznych do opracowania na następną kongregację,
7. po odmówieniu psalmu „de profundis” wystawienie Najświętszego Sakramentu i odśpiewanie „Te Deum”,
8. po krótkim posiłku na plebanii, w czasie którego czytano rozdział „de vita et honestate clericorum”, poświęcono resztę czasu przy posiłku na dyskusję o sprawach duszpasterskich,
9. po powtórnym odmówieniu „de profundis” za zmarłych księży dekanatu uczestnicy kongregacji udali się do swych domów.

Na wyżej opisaną kongregację podano do omówienia następujące kwestie:

- 1) *Quid agendum est curato cum poenitentibus inhabituatis recidivis, occasiones proximas foventibus et restituere nolentibus, usurariis.*
- 2) *Utrum vagi et profugi aequali gaudent beneficio juris in ordine assequendi matrimonii,*
- 3) *Uno eodemque tempore parochus requiritur ad agonizantem et infantem periculose natum vix spirantem, ad quem illorum debet prius parochus properare?*

Opis tej kongregacji jest wykonany bardzo starannie i szczegółowo, co może dawać pojęcie jak przebiegały inne kongregacje. Niestety większość protokołów jest pisana dość niedbale i nieczytelnie oraz ogranicza się tylko do podania tytułów wypracowań i krótkich odpowiedzi.

Na kongregacji tego samego dekanatu, która odbyła się w dn. 17. V. 1779 r. omawiano kwestie:

- 1) *Quod crimen committit sacerdos si sine approbatione excipit confessiones, et ex inde pullulat quaestio, quae est potestas ordinis et jurisdictionis?*
- 2) *Quid est et quale impedimentum publicae honestatis et quod modis contrahitur et ad quem gradum se extendit?*

- 3) Utrum sacerdos approbatus mediatorem inter duellantes potest absolvere ab hoc casu et si non potest ad quem remittendus.

Na trzeciej kongregacji tego samego dekanatu, która odbyła się w dn. 16. X. 1780 r. omówiono kwestie:

- 1) An baptizans domi in necessitate debeat baptizare cum omnibus solemnitatibus baptizmi ut fit in Ecclesia.
- 2) An expediat ut curatus notitiam aliquem saltim pulsum ut tangendo manum infirmi, cognoscat, an vere infirmus sit moribundus.
- 3) Quid agendum cum recenter vulneratus moritur et inimicus veniam petit.

Nie sposób tu wymieniać wszystkie kwestie, jakie omawiano na kongregacjach w poszczególnych dekanatach, można jednak stwierdzić, że na ogół są opracowane bardzo starannie z powołaniem się na bogatą literaturę i źródła.

Z podanych tu przykładowo kwestii, omawianych na kongregacjach w dekanacie kowalskim oraz z innych nie podanych, lecz znajdujących się w księdze akt kongregacji dekanalnych<sup>65</sup> wynika, że w miejscowościach mało znanych i zdala od stolicy położonych były na kongregacjach dyskutowane zagadnienia poważne, które i dziś bez specjalnego przygotowania nastęrczałyby zapewne wielu księżom poważne trudności w dyskusji. Jest to dowodem, że jeżeli chodzi o sprawy wiary i moralności, to średni poziom umysłowy duchowieństwa za panowania Stanisława Augusta nie był wcale już tak niski, jak to starają się przedstawić niektórzy historycy, którzy, jak należy przypuszczać, nie zaglądali zapewne do archiwów diecezjalnych.

Biskup Rybiński, zmuszając księży do stałego udziału w kongregacjach dekanalnych i przez ścisłą ich kontrolę dążył świadomie do podniesienia poziomu naukowego podległego mu duchowieństwa, co szczególnie w warunkach terenowego podziału diecezji miało duże znaczenie, gdyż łączyło się to ze wzmoże-

---

<sup>65</sup> *Acta Congregationum Decanalium Dioecesis Vladislaviensis et Pomeraniae 1778—1780*, j. w.

niem odporności narodu polskiego na wpływy germanizacyjne w kraju zajęтым przez Prusy.

Zarzut, jaki możnaby postawić biskupowi Rybińskiemu, że przez 29 lat swych rządów nie zwołał synodu diecezjalnego, daje się łatwo odeprzeć przede wszystkim zaabsorbowaniem się jego bieżącą polityką, niezmiernie ważną ze względu na bardzo ciężką sytuację kraju, a następnie wielkimi trudnościami terytorialnymi, wynikającymi z podziału diecezji na część polską i część znajdującą się pod panowaniem pruskim. Na usprawiedliwienie należy nadto dodać, że od drugiej połowy XVII w. nie odbył się w Polsce ani jeden synod prowincjonalny, a przez cały czas rządów biskupa Rybińskiego również diecezjalny.

#### d. Przepisy dla plebanów

Celem seminarium było wpajanie w młodego kandydata do stanu kapłańskiego zasad wiary i moralności, podbudowanych głęboką wiedzą, celem kongregacji dekanalnych było pielegnowanie i dalsze rozwijanie wiedzy nabytej w seminarium. Lecz sama wiedza kapłana dla prawdziwego duszpasterstwa jeszcze nie wystarcza, gdyż — jak mówi biskup Rybiński — kapłan musi być wzorem przykładowego życia, roztropności i pilnej czułości. ”<sup>66</sup>.

W celu stworzenia wzorowych duszpasterzy z kapłanów swojej diecezji, prowadzących nienaganne życie osobiste i dbających należycie o sprawy Boże i zbawienie dusz swych parafian, wydaje biskup Rybiński „Przepisy dla plebanów y innych kapłanów”<sup>67</sup>, stanowiące ostatnią część „Rozporządzenia pasterskiego na dyecezyę kujawską y pomorską”

Na pierwszych stronach przepisów biskup podaje ogólne wskazówki, odnoszące się do trybu życia i postępowania kapłanów i powołuje się na uchwałę Soboru Trydenckiego pt.

<sup>66</sup> *Akta Biskupie*, I, 169.

<sup>67</sup> *Akta Biskupie*, I, 169 i n. Podane przepisy wykazują dużo podobieństwa do przepisów zawartych w *Epistola Pastoralis*, Maciejowskiego w tyt. *De Ordinatione Clericorum*, 28 i n., które jak należy przypuszczać, były dla tej części przepisów głównym źródłem.

Decreta de vita, et honestate clericorum innovantur<sup>68</sup>, która mówi: „...nie masz, co by innych bardziej do pobożności i chwały Boskiej pobudzało, jako życie i przykład tych, którzy są poświęceni Bogu. Gdy albowiem od rzeczy światowych są podniesieni na wyższe miejsce, na nich wszyscy obracają oczy swoje. I to w nich naśladują, co w nich widzą. Przeto tak należy powołanym do stanu kapłańskiego życie i obyczaje swoje stosować, ażeby w ubiorze, w mowie i we wszystkich sprawach nic, tylko sama cnota, skromność i religia wydawała się, ażeby nauką i przykładem oświecali drugich, stali się żywym zwierciadłem dobrego życia i zjednali dla stanu kapłańskiego uszanowanie”

„Nie możemy tu nic przydać do tych słów Zboru Trydencckiego — mówi biskup — które są krótkim zebraniem powinności kapłana. Zalecamy tylko, aby były wypiętnowane w pamięci i sercu każdego”

Następnie biskup nakazuje, aby ubiór kapłanów był zgodny z kanonami prawa „...ani zbyt wykwintny, ani też zbyt lichy i poszarpany”, gdyż prawdziwa cnota brzydzi się tą dwojaką przesadą”

Dalej wyraża życzenie, aby kapłani byli dla swych parafian „...przykładem w nauce, w szczerości, w powadze.” i „...jak mówi Apostoł: niech z ich ust nie wychodzi tylko „cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy”<sup>69</sup>. Do słów tych biskup Rybiński dodaje: „...Przeciwnie zaś, niech usta kapłana zamknięte będą na to wszystko, co by raziło chrześcijańskie uszy, a tym bardziej co by było przeciw Bogu i religii.”<sup>70</sup>.

Dalsze punkty, a jest ich jeszcze 25, dotyczą pracy i obowiązków proboszcza.

Trudno w tym artykule wymienić i omówić wszystkie punkty. Niektóre jednak z nich są bardzo ważne i ujęte bardzo oryginalnie i dlatego zasługują na omówienie.

<sup>68</sup> Sob. Tryd. ses. XXII de ref., c. 1.

<sup>69</sup> Biskup cytuje słowa z listu św. Pawła do Filipian r. IV, w. 8.

<sup>70</sup> Akta Biskupie, I, 170.

Jako pierwszy obowiązek proboszcza biskup Rybiński wymienia dbałość o kościół i wszystko co się w nim znajduje, gdyż to najbardziej zjednuje proboszczowi miłość i szacunek parafian.

Przed wszystkim proboszcz powinien dbać o to, aby dach kościoła był cały, ściany mocne, drzwi się dobrze zamykały i okna były dobrze zaopatrzone<sup>71</sup>.

Następnie biskup omawia o co najwięcej należy dbać już w samym kościele, a więc przede wszystkim o to, aby Przenajświętszy Sakrament był odpowiednio przechowywany w przyzwoitym tabernaculum na wielkim ołtarzu, w puszcze srebrnej wyłożonej wewnątrz. „, przed ołtarzem powinna się palić lampka oliwna. Biskup zakazuje częstego wystawiania Najświętszego Sakramentu bez pozwolenia władzy duchownej. Renowacja Najświętszego Sakramentu powinna się odbywać co 8, a najpóźniej co 15 dni<sup>72</sup>.

Również oleje św. służące do Chrztu i Ostatniego Namaszczenia powinny być przechowywane w miejscu dobrze zamkniętym i w czystym naczyniu. Oleje św. należy co roku wymieniać w kościele katedralnym lub kolegiackim zaraz po Wielkim Czwartku<sup>73</sup>.

Podobnie czysto i pod zamknięciem należy utrzymywać chrzcielnicę.

Relikwie święte należy przechowywać w miejscu bezpiecz-

<sup>71</sup> W *Epistola Pastoralis* Maciejowskiego: „... det operam Parochus, ut Ecclesia cui praeest, tecta sit, et clausa probe, parietes habeat firmos fenestras vitro clausas...”, 28.

<sup>72</sup> Por. *Epistola Pastoralis*, dz. c., 28: „Sacrosanctum Eucharistiae Sacramentum teneatur in tabernaculo competenti, super Altare majus, ubi id commode fieri potest, vel in alio loco conspicuo et nobiliori totius Ecclesiae sito, seraque munito, cuius clavis caute a Parocho vel Sacrorum custode servetur. Recondatur autem in pixide argentea, deaurata supposito eidem corporali, et renovetur octavo quolibet, aut quindecimo ad summum die...”.

<sup>73</sup> *Epistola Pastoralis*, dz. c., 28: „Olea quoque Sacra cum Chrismate, in loco bene clauso et decenti... Nova singulis annis, tempestive, post diem Sanctum Coenae Domini, per Clericos non laicos, ex Ecclesia Cathedrali afferantur

nym, godnym, suchym, z wyraźnym napisem imion świętych.

Obrazy świętych znajdujące się w kościele powinny wzbudzać szacunek i pobożność. Nigdy nie należy umieszczać w kościele obrazów wywołujących zgorszenie lub śmiech.

Następnie biskup zwraca kapłanom uwagę na to, aby „...wyrządzanie czci świętym było różne od czci owej Bogu utajonemu w Najświętszym Sakramencie” i stwierdza, że często sami kapłani przyczyniają się do większego okazywania czci obrazom świętych, niż Panu Bogu i w ślad za nimi pospółstwo, lecz pospółstwo czyni to . z prostoty i z małej uwagi, ale do kapłanów należy wyprowadzić je z błędu, nie zaś w nim utwierdzać”.

Ilość konfesjonałów powinna być uzależniona od ilości spowiadających się i od ilości spowiedników. Poza tym powinny one znajdować się w miejscach odpowiednich, a nie po kątach i w zakrystii. Słuchanie spowiedzi powinno się odbywać zawsze przez kapłanów ubranych w komżę i stuły.

W drzwiach kościoła powinno się znajdować naczynie z wodą święconą, zmienianą w każdą niedzielę.

Cmentarz kościelny powinien być ogrodzony.

Dzwony powinny być zawieszane w specjalnej dzwonnicy, przy czym w jeden z nich należy dzwonić trzy razy dziennie na „Anioł Pański”.

W każdym kościele powinny się znajdować ornaty w kolorach: białym, czerwonym, zielonym, fioletowym i czarnym, Bielizna, zwłaszcza korporały i puryfikaterze, powinna być czysta.

Wszystkie wymienione przedmioty powinny być spisane i spis ich podpisany przez prowizorów, którzy powinni być w każdej parafii. Oni również mają obowiązek zajmowania się zbieraniem ofiar na kościół. Wymieniony spis powinien znajdować się u proboszcza.

Gdyby proboszcz nie mógł z własnych dochodów utrzymać w porządku kościoła, powinien zwrócić się do swych parafian, a zwłaszcza do kolatorów z prośbą o pomoc <sup>74</sup>.

---

<sup>74</sup> Akta Biskupie, I, 171 i n.

Przy każdym kościele parafialnym proboszcz ma obowiązek zaprowadzić, o ile do tej pory tego nie uczynił, księgi parafialne, składające się z:

- a) księgi chrztu, w której ma być zapisane imię, nazwisko, data urodzenia dziecka oraz imiona i nazwiska rodziców chrzestnych,
- b) księgi bierzmowania,
- c) księgi ślubów, w której powinno być podane czy nowożeńcy są z miejscowej parafii, czy z obcej i czy były wygłoszone zapowiedzi, czy nie, a o ile nie były, to z jakiej przyczyny,
- d) księgi zmarłych, w której ma być podane imię i nazwisko oraz wiek zmarłego.

Wszystkie te księgi, prowadzone starannie, powinny być pisane dokładnie, dobrze oprawione i przechowywane w bezpiecznym miejscu.

Odpisy ksiąg metrykalnych (ochrzczonych i zmarłych) powinny być pod groźbą kary odsyłane corocznie przez księdza proboszcza do akt grodzkich<sup>75</sup>. Dziekani mają obowiązek sprawdzania na kongregacjach dekanalnych czy przepis ten jest wykonywany, przez żądanie okazania przez proboszczów pokwitowania z kancelarii grodzkiej. Nakaz ten odnosi się do polskiej części diecezji, w której ustawa ta nie była jeszcze wykonywana lub była wykonywana, lecz niedbale, co uniemożliwiało parafianom otrzymanie metryki „ już to dla spalania kościołów, już to dla nieporządku plebanów, którzy po kartach piszą, a potem zapominają o wszystkim ”<sup>76</sup>.

Do najważniejszych obowiązków proboszcza należą: katechizacja, głoszenie kazań i słuchanie spowiedzi.

#### a. Katechizacja.

W każdą niedzielę proboszcz jest obowiązany do przeprowadzenia katechizacji, która powinna być dostosowana do poziomu umysłowego dzieci i to przeważnie wiejskich. Z tego powodu biskup zaleca, aby kapłani wykładali możliwie jak

<sup>75</sup> Akta Biskupie, I, 174. Podobnie i w *Epistola Pastoralis*, dz. c., 33.

<sup>76</sup> Akta Biskupie, I, 175.

najbardziej jasno, podając zasady wiary na poziomie przystosowanym do umysłu słuchających, lecz nie obciążali zbyt ich pamięci, gdyż może to wywołać nawet zły skutek.

Po katechizacji proboszcz powinien odmówić pacierz, Pozdrowienie Anielskie, Wyznanie Wiary, Dziesięcioro Przykazań Bożych i Pięcioro Kościelnych. Przez powtarzanie co niedzielę tych modlitw biskup pragnie nauczyć wszystkich wiernych jednolitej modlitwy i odzwycząić pospółstwo od odma-  
wiania swoich przydatków prywatnych <sup>77</sup>.

#### b. Kazania.

Tematem kazań powinna być przede wszystkim nauka moralności. Biskup powołuje się na Chrystusa Pana, który dużo mówił o obyczajach, a mało o tajemnicach. Podobnie i kaznodzieja powinni mówić przede wszystkim o obyczajach, a mniej o tajemnicach. „... Lepiej jest — pisze biskup — przyuczać słaby rozum do jarzma wiary i odrzucać poznanie wszelkich trudności, uspokoiwszy się na tym, że Bóg objawił tę prawdę Kościołowi, aby wierzyć bez żadnej wątpliwości i nie zastanawiać się nad trudnościami, które rodzą się z niewiadomości i pychy zepsutego człowieka...” <sup>78</sup>.

Ponieważ kaznodzieje lubią często zbyt swobodę, przeto biskup zaleca im, aby:

w cytowaniu Pisma św. trzymali się dosłownego tekstu i dostosowywali cytaty do tematu,

nie przytaczali nieprawdziwych faktów i przykładów,

nie ogłaszali prywatnych zdań za artykuły wiary,

wychwalając życie jakiegoś świętego, nie poniżali zasług innego,

piętnując jakieś występki w parafii, nie zdradzali osób, które mają na myśli, aby ich nie zniesławiać,

piętnowali w kazaniach występki najbardziej rozpowszechnione w parafii.

<sup>77</sup> *Akta Biskupie*, I, 188. Por. *Epistola Pastoralis*, dz. c., „De Scholaribus et Scholarum Magistris”, 36 i n.

<sup>78</sup> *Akta Biskupie*, I, 189. Por. *Epistola Pastoralis*, dz. c., „De praedicatione Verbi Dei”, 38 i n.

„... Kazania — zdaniem biskupa — będą wtedy skuteczne, gdy za słowem pójdzie przykład dobrego życia kapłana, który zawsze jest najlepszym kazaniem .”<sup>79</sup>.

### c. Spowiedź.

W konfesjonale kapłani powinni pamiętać o dwóch cnotach: sprawiedliwości i miłosierdziu, które powinny się wzajemnie uzupełniać, bo dopiero razem wzięte umożliwią dobre pokierowanie penitentem. Zadawanie pokuty powinno być dostosowane do popełnionych grzechów, np. skąpym należy nałożyć obowiązek jałmużny itp. Nie można bowiem lecząc chorą duszę naznaczać tylko pacierze, które się szybko odmówi, ale trzeba pracować około poprawy serca, trzeba dotrzeć do źródła choroby, aby ją uleczyć<sup>80</sup>.

Biskup nawołuje proboszczów, aby kolendy odbywali nie dla zbierania kwęsty, ale dla poznania swoich parafian i ich domowych stosunków. W czasie kolendy proboszcz powinien w każdym domu zgromadzić wszystkich mieszkańców, odbyć z nimi krótką katechizację, a następnie zwrócić się do starszych z napomnieniem, aby wiedli swoje życie w prawdziwej wierze, w czystości obyczajów, w trzeźwości, świecąc przykładem dobrego życia swoim dzieciom i młodzieży. Mężów powinien nauczać, ażeby kochali swe żony, a dzieci wychowywali w nauce i bojaźni bożej. Żony — aby kochały swych mężów, będąc im jednocześnie podległe oraz, aby miały staranie o domowe gospodarstwo. Synów — aby byli posłusznymi swoim rodzicom. Od sług należy żądać wiernej służby, od panów — aby dla sług byli łaskawi, rozumiejąc, że Panem zarówno ich, jak i ich sług jest tylko Bóg, który nie ma względu na stan osoby. Na zakończenie proboszcz powinien wezwać wszystkich do miłości Boga i miłości bliźniego oraz do posłuszeństwa zwierzchności. Gdy w czasie swojej wizytacji duszpasterskiej znajdzie proboszcz pijaków lub innych występnych parafian — powinien potraktować ich łagodnie, po bratersku, a następnie upomnieć i wezwać dobrych i uczciwych parafian, aby

<sup>79</sup> Akta Biskupie, I, 190.

<sup>80</sup> Akta Biskupie, I, 190 i n.

pomogli mu w nawracaniu tych upadłych dusz. Osobom chorym, ubogim i sierotom powinni proboszczowie służyć zawsze pomocą duchową i materialną<sup>81</sup>.

W czasie kolendy proboszcz powinien przeprowadzić spis swoich parafian, a więc imię, nazwisko, wiek, stan, miejsce urodzenia (miejscowy czy przybysz). Biskup wyjaśnia, że spis ten będzie potrzebny do wizytacji generalnej.

Proboszcz powinien zwracać baczną uwagę na to, aby wśród jego parafian nie było zwolenników nowości i zabobonów, które mogą wyrządzić religii dużą krzywdę. Jeżeli natomiast złe zwyczaje i zabobony już są wśród ludności zakorzenione, to należy je starannie tępić, o ile to możliwe bez większej szkody.

Znając potrzebę oświaty i doceniając konieczność jej powszechności biskup nakazuje proboszczom, aby w swych parafiach zakładali szkoły parafialne, w których uczono by według ujednoliconego programu katechizmu, czytania, pisania i rachunków<sup>82</sup>.

Biskup poleca również, aby proboszczowie otoczyli szczególną opieką parafialne szpitale, które są „...ostatnią ucieczką starości i nędzy ludzkiej...”. W tym celu powinni wyznaczyć spośród parafian dwóch uczciwych ludzi, którzy by zebraną na szpitale jałmużnę obracali tylko na ten cel, a jednocześnie przestrzegali, aby w szpitalu znajdowali miejsce ludzie naprawdę biedni, chorzy, starzy i z miejscowej parafii, a nie symulanci, młodzi i zdrowi, mogący jeszcze pracować<sup>83</sup>.

W dalszym ciągu przepisów biskup Rybiński bezwzględnie zakazuje jakiegokolwiek prześladowania osób innej religii i podkreśla, że nie jest to zgodne z zasadami wiary katolickiej i że ludzi obojętnych należy do naszej wiary przyciągać tylko dobrym przykładem oraz nade wszystko miłością, gdyż — jak mówi Apostoł Narodów „... Gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, stałbym się jako miedź

---

81 *Akta Biskupie*, I, 177 i n. Por. również *Epistola Pastoralis*, dz. c., 76 i n.

82 *Akta Biskupie*, I, 182.

83 *Akta Biskupie*, I, 183.

brząkająca, albo cymbał brzącający. I choćbym miał prorocstwo i wiedział wszystkie tajemnice i wszelką naukę i miałbym zupełną wiarę tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, niczem nie jestem. (Ad Cor. I, C. XIII)”<sup>84</sup>.

Z tego samego powodu potępia biskup chrzczenie gwałtem dzieci żydowskich, co się niestety w tych czasach niekiedy zdarzało.

W stosunkach z ludźmi proboszczowie powinni być zawsze łagodni, miłosierni, ludzcy i towarzyscy, gdyż tylko wtedy zaszkarbią sobie serca parafian<sup>85</sup>.

Nie jest wskazanym, aby kapłani wtrącali się w domowe sprawy swych parafian chyba, że pragną skłóconych pogodzić i zaszczerpić w ich domu spokój.

Poza tym przepisy dla plebanów podają jak należy przeprowadzić egzamin kandydatów do stanu małżeńskiego, kiedy należy chować zmarłych, jak należy dopilnować, aby parafianie odbyli spowiedź wielkanocną, jak należy w parafii zachowywać niedziele i święta i wiele innych.

Aczkolwiek słuszną jest rzeczą „. ażeby ci, którzy służą ołtarzowi, żyli z ołtarzy ..”, to jednak aby zapobiec chciwości niektórych kapłanów, będącej matką wszystkiego złego i uniknąć zgorszenia, wydaje biskup takse na wszelkie czynności kościelne, czyli Iurium Stolae<sup>86</sup>. Wszyscy plebani są obowiązani do przestrzegania tej taksy, a ubogich powinni chować darmo. Pieniężna pomoc od parafian należna proboszczowi powinna być wybierana łagodnie „. tak, jak ojciec odbiera powinną sobie część od dzieci swoich, ale nie tak, jak poborca wyciska ze łzami roczną daninę”. „Inaczej — pisze biskup — każdy pozna, że pasterz wełnę tylko lubi, ale nie trzodę swoją i owieczki patrzeć na niego będą jak na żarłocznego wilka, nie zaś jak na ojca swego. .”.

Wydana przez biskupa Rybińskiego taksa dotyczyła opłat

---

<sup>84</sup> Akta Biskupie, I, 194.

<sup>85</sup> Akta Biskupie, I, 193.

<sup>86</sup> Akta Biskupie, I, 186 i n.

za chrzty, śluby i pogrzeby, przy czym za czynności te pobierane miały być różne opłaty:

- a) od znaczniejszych osób,
- b) cd innej szlachty i mieszczan bogatszych,
- c) od ubogich i poddanych,

przy czym stosunek tych opłat wynosił w przybliżeniu:

5 3 1

Aby proboszczowie mogli wypełnić dobrze zawarte w przepisach nakazy i polecenia biskupa z pożytkiem dla Kościoła, wiernych i własnym, powinni się nieustannie kształcić, do czego potrzebna jest im przede wszystkim biblioteka, w której na pierwszym miejscu powinno się znajdować Pismo św., którego najważniejszą księgą jest Ewangelia św., następnie Listy św. Pawła, uczące tej powszechnej miłości, która z chrześcijan potrafi zrobić „dobrych rodziców, dobrych przyjaciół, dobrych obywatelów...”. Następną książką, która pomoże proboszczowi poznać artykuły wiary i karność kościelną i która pozwoli mu należycie rządzić parafią, jest książka obejmująca uchwały Soboru Trydenckiego. Poza tymi zasadniczymi książkami kapłani powinni mieć w swojej bibliotece domowej również dobry podręcznik teologii dogmatycznej, teologii moralnej, historii Kościoła, katechizm trydencki, pisma sławnych kaznodziejów, „Wyznania” św. Augustyna i „O naśladowaniu Chrystusa”<sup>87</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że źródłem wszystkich wad i wpływających stąd występków jest próżnowanie i dlatego każdy proboszcz powinien go szczególnie unikać. Pożądanym jest, aby proboszcz po wypełnieniu wszystkich czynności duszpasterskich i po własnych modlitwach i rozmyślaniach zajął się również gospodarstwem. Nie chodzi oczywiście o zbieranie bogactw, gdyż to nie zdobi chrześcijanina, a tym bardziej kapłan-biskup cytuje słowa św. Pawła z listu do Tymoteusza (I r. IV): „Bo jeżeli kto nie umie domu swego rządzić, jakąż pieczę bę-

<sup>87</sup> *Akta Biskupie*, I, 192.

na, lecz o „...rząd domowy i na poparcie tego zdania dzie mógł mieć o Kościele Bożym”<sup>88</sup>.

W zakończeniu biskup jeszcze raz zaleca, aby wszyscy kapłani diecezjalni starali się postępować według tych przepisów, które oparte są na Ewangelii, na zdaniach Ojców Kościoła, na nauce św. Pawła, na ustawach Soboru Trydenckiego i polskich uchwałach synodalnych<sup>89</sup>.

### 3. Charakterystyka Rozporządzenia

Omówione wyżej Rozporządzenie Pasterskie biskupa Rybińskiego odznacza się różnorodnością i bogactwem treści i można stwierdzić obiektywnie, że jest ono dowodem wielkiego rozumu i żarliwej gorliwości biskupa o sprawy Kościoła św. oraz nieustannej troski o dobro dusz. Przebija w nim wszędzie głęboka wiara i szczerą religijność.

Rozporządzenie to w licznych przepisach prawnych ujmuje przede wszystkim życie duchowieństwa. Troska o wysoki poziom życia duchownych, tak pod względem moralnym, jak i umysłowym, przebija z każdego niemal zdania Rozporządzenia. Ku temu zmierzają przepisy dotyczące seminarium duchownego, kongregacji dekanalnych i duchowieństwa diecezji. Zajmuje się ono również dziekanami i ich obowiązkami. Ciągła i szczegółowa kontrola duchowieństwa dekanatów i coroczne wizytacje parafii mają na celu pomóc biskupowi w utrzymaniu karności kościelnej wśród duchowieństwa. W tym celu żąda biskup, aby dziekani przesyłali sprawozdania do kancelarii biskupiej i zawiadamiali o wszelkich niedociągnięciach, przede wszystkim ze strony księży. Troskę swą rozszerza biskup również i na wiernych i zapewnia ich, że pragnie gruntowną naukę chrześcijańską zaszczerpić w swojej diecezji przez dobre wygłaszanie kazań i gruntowną katechizację. Następnie biskup Rybiński zaleca charytatywną dbałość o ciężko chorych i opiekę nad biednymi i starcami w parafiach. Aby podnieść po-

---

<sup>88</sup> *Akta Biskupie*, I, 193.

<sup>89</sup> *Akta Biskupie*, I, 195.

ziom moralny rodziny katolickiej i zapobiec unieważnieniom małżeństw, nakazuje biskup gruntowniej badać wolną wolę nowożeńców, pilnować zapowiedzi, przy czym dużą wagę przywiązuje do przedślubnego egzaminu. Okazałość i poprawność kultu, udostępnienie Sakramentów św., ozdobienie kościołów, uporządkowanie iura stolae za czynności duszpasterskie — oto główne zagadnienia ujęte w Rozporządzeniu. Wiele z nich posiada do dziś dużą aktualność i po wprowadzeniu niewielkich poprawek mogłoby być nadal stosowane.

Treść Rozporządzenia nie zawiera jednak rzeczy nowych. Analogiczne postanowienia znajdują się i w rozporządzeniach innych biskupów<sup>90</sup>, lecz trudno tu o jakąś zupełną nowość i oryginalność. Nowość mogłyby stworzyć zupełnie inne warunki życia, gdy tymczasem były one mniej więcej jednakowe we wszystkich diecezjach.

O wpływach innych dokumentów prawnych na powstanie Rozporządzenia trudno jest dziś coś powiedzieć, opierając się tylko na samych powierzchownych podobieństwach, ponieważ podobne warunki życia wywoływały również w innych miejscach podobne przepisy.

W Rozporządzeniu tym biskup przytacza bardzo liczne i rozmaite źródła. Cytowane jest również prawo ogólnokościelne i polskie. Zgodnie z dawną tradycją przytaczane jest też często Pismo św., najważniejszym jednak źródłem są bezsprzecznie uchwały Soboru Trydenckiego<sup>91</sup> oraz uchwały synodów prowincjonalnych i diecezjalnych, które najczęściej są cytowane. Niewątpliwie biskup Rybiński potrafił w całej pełni docenić doniosłość tych reform i to nie tylko w sprawach ad-

<sup>90</sup> Por. *Edicta et ordinationes* Sierakowskiego: *Rozrządzenia y pisma pasterskie za rządów J. O. Xięcia Michała Jerzego Poniatowskiego Biskupa Płockiego*, *Reformationes Generales* Szyszkowskiego i *Epistola Pastoralis* Maciejowskiego j. w.

<sup>91</sup> „...Te nauki i rozporządzenia nasze, które teraz plebanom i innym kapłanom diecezji naszej dać umyśliliśmy, są one czerpane z samego źródła Ewangelii, zasadzone na zdaniu Ojców SS., a najwięcej Pawła S., tego to najroztropniejszego Nauczyciela wiary chrześcijańskiej i obyczajów, na Zborze Trydenckim, synodach prowincjonalnych...” — *Akta Biskupie*, I, 194.

ministracyjnych, lecz również duszpasterskich. Nie znaczy to jednak, by biskup Rybiński trzymał się niewolniczo słownych sformułowań trydenckich i poprzestawał tylko na dosłownym ich przytoczeniu. Stara się on dostosować ogólne normy prawa kościelnego do warunków diecezjalnych.

Rozporządzenie jest pełne umiaru. Z olbrzymiego materiału biskup wybiera to wszystko, co jest najważniejsze i najpotrzebniejsze dla jego diecezji.

Układ Rozporządzenia jest dość przejrzysty, a wyrażanie myśli jasne.

Rozporządzenie posiada głównie cel praktyczny i z tego powodu pozbawione jest całkowicie dowodów i oprawy naukowej.

Z polecenia biskupa Rozporządzenie to zostało wydrukowane i rozesłane do wszystkich kościołów diecezji do bezwzględnego stosowania.

#### 4. Wizytacje

Do kompetencji biskupa ordynariusza, jako jedno z jego praw, a jednocześnie obowiązków, należą wizytacje katedry, kolegiat, seminarium duchownego, konsystorza, dekanatów, parafii itp. Dobrze przeprowadzona wizytacja daje biskupowi możliwość bezpośredniego zetknięcia się z duchowieństwem, wglądu w jego potrzeby i pracę, a także kontaktu z wiernymi, co z kolei umożliwi poprawę zarządu diecezją przez wydanie nowych przepisów, będących w ścisłym związku z potrzebami chwili.

Ponieważ do obowiązków wizytującego należy napisanie szczegółowego sprawozdania z przebiegu wizytacji, przeto sprawozdania wizytacyjne mogą być uważane jako ważne źródło do badań organizacji kościelnej, religijności, obyczajów, kultury i stosunków panujących między ludźmi w danym okresie czasu.

Wynikiem wizytacji biskupiej był zawsze dekret reformacyjny, wydany dla wizytowanej instytucji kościelnej.

Jak z powyższego wynika, wizytacja jest czynnością prawną, jako ogniwo w łańcuch prawnych czynności od prawa,

które ją nakazuje i ogłasza, do praw i reform, które z niej wynikają.

Sobór Trydencki położył szczególny nacisk na obowiązek wizytacji diecezji<sup>92</sup>, a polskie synody prowincjonalne, idąc za zaleceniami Soboru gorąco polecały biskupom coroczne odbywanie wizytacji diecezji, chociażby w części, tak jednak, aby co dwa lata mogła być przeprowadzona wizytacja całej diecezji<sup>93</sup>.

Znaczenie tego obowiązku należycie doceniał biskup Rybiński i już w pierwszym swym liście pasterskim z dn. 22. VIII. 1777 r. pisze: „... Radziibyśmy jak najprędzej do skutku przywieść zbawienne myśli poprzednika naszego, względem uczynienia generalnej wizyty całej diecezji”<sup>94</sup>.

Listem pasterskim z dn. 20. I. 1779 r.<sup>95</sup> zapowiada biskup Rybiński wizytację generalną całej diecezji, przy czym wizytacji miały podlegać: katedra, kolegiaty, kościoły parafialne, kaplice, ołtarze, seminarium duchowne, szpitale, bractwa, klasztory zakonne obojej płci, które były podległe ordynariuszowi czy to we wszystkim, czy tylko w sprawach duszpasterskich, czy wreszcie w sprawach klauzurowych na mocy orzeczenia Stolicy Apostolskiej, następnie: kapituły, proboszczowie, kler parafialny i wierni.

Biskup Rybiński osobiście dokonał wizytacji:

- 1) kościoła katedralnego we Włocławku,
- 2) kapituły katedralnej we Włocławku,
- 3) seminarium duchownego we Włocławku,
- 4) kościoła kolegiackiego w Wolborzu,
- 5) kapituły kolegiackiej w Wolborzu.

<sup>92</sup> Sob. Tryd. ses. XXIV de ref., c. 3.

<sup>93</sup> *Decretales Summorum Pontificum*, dz. c., I, 258: „Visitationes etiam Dioecesium Episcopales, quae non postremum inter munia Episcopalia obtinent locum, a multis annis per negligentiam intermissas facere, juxta dispositionem Canonum et Statutorum provincialium, Rmi Dni et Loci Ordinarii semel in anno in suis Dioecesibus non praetermittant...”.

<sup>94</sup> Obwieszczenie objęcia rządów w Dyecezyi Kujawskiej y Pomorskiej — *Akta Biskupie*, I, 1.

<sup>95</sup> *Akta Biskupie*, II, 7.

Niestety sprawozdań z tych wizytacji nie posiadamy. Mamy tylko dekrety reformacyjne, które wpisano do ksiąg biskupich <sup>96</sup>.

Resztę diecezji zwizytował biskup za pośrednictwem swych specjalnych pełnomocników, którzy dokonywali wizytacji w jego imieniu, stosując się do jego wizytacyjnych instrukcji.

Przed przystąpieniem do wizytacji biskup Rybiński ułożył i rozesłał „Modus Visitationis”, zawierający:

1. „Articuli in imminente Visitatione Generali Ecclesiae Cathedralis Vladislaviensis discutiendi secundum quaesita quae sequuntur” <sup>97</sup>, obejmujące pytania dla przygotowania wizytacji generalnej katedry, kapituły, seminarium i niższego duchowieństwa katedralnego. (Podobne „Articuli” ułożył biskup Rybiński dla kolegiaty kruszwickiej, ujęte w 283 punktach <sup>98</sup> oraz dla kolegiaty wolborskiej, ujęte w 283 punktach <sup>99</sup>.)
2. „Articuli spectantes ad Decanos Foraneos in imminente Visitatione Generali Dioecesis Vladislaviensis et Pomeraniae discutiendi secundum quaesita quae sequuntur” <sup>100</sup>, obejmujące 35 pytań dla przygotowania wizytacji generalnej dziekanów.
3. „Articuli in imminente Visitatione Generali Ecclesiarum Parochialium Dioecesis Vladislaviensis et Pomeraniae discutiendi secundum quaesita quae sequuntur” <sup>101</sup>, obejmujące 338 pytań dla przygotowania wizytacji generalnej kościołów parafialnych.
4. „Methodus peragendae Visitationis Generalis Ecclesiarum Parochialium Dioecesis Vladislaviensis et Pomeraniae

---

<sup>96</sup> Kierownik Archiwum Akt Dawnych Diecezji Włocławskiej we Włocławku twierdzi, że akta wizytacji katedry, kapituły i seminarium zaginęły jeszcze za czasów ks. Chodyńskiego. Ks. Chodyński wspomina o nich w swej pracy: *Seminarium Włocławskie*, dz. c., 7, przyp. 4, a w katalogu archiwaliów włocławskich już ich nie podaje.

<sup>97</sup> *Akta Biskupie*, II, 136 i n.

<sup>98</sup> *Akta Biskupie*, II, 166 i n.

<sup>99</sup> *Akta Biskupie*, II, 195 i n.

<sup>100</sup> *Akta Biskupie*, II, 12 i n.

<sup>101</sup> *Akta Biskupie*, II, 17 i n.

Perillustribus Revmis. DD. Visitoribus a Nobis designatis praesumpta”<sup>102</sup>, podający sposób przeprowadzenia wizytacji generalnej kościołów parafialnych.

Niewątpliwie w pracach tych biskup Rybiński korzystał z gotowych wzorów swych poprzedników, lecz pewnym jest również, że wzory te udoskonalił w oparciu o własne doświadczenie i rozum.

Studiując grube tomy akt pozostałych w Archiwum Akt Dawnych Diecezji Włocławskiej we Włocławku po czasach biskupa Rybińskiego należy stwierdzić, że posiadał on niezaprzeczenie zamiłowanie do porządku, a opracowane przez niego metody i wydane zarządzenia wskazują na jego duży talent organizatorski.

Modus visitationis miał na celu ułatwienie przeprowadzenia wizytacji. W tym celu biskup poleca, aby przełożeni miejsc, które mają być wizytowane, opisali przedtem budowę kościoła i jego stan obecny, fundusze, zapisy, przywileje, prawa, gospodarstwo i jego stan, jak również to wszystko, co odnosi się do chwały Bożej i kapłanów.

Jako główny cel wizytacji biskup podaje: oczyszczenie prawowiernej nauki Kościoła od błędów i niedowiarstwa, zaszczerpicie dobrych obyczajów, wykorzenienie zła oraz zachęcenie ludu do czei Bożej i naśladowania cnót świętych, do zgody i pokoju, do czystości duszy i ciała<sup>103</sup>.

W czasie wizytacji biskupa lub wizytatora generalnego powinien towarzyszyć mu zawsze dziekan, będący w swoim dekanacie najlepszym źródłem informacyjnym.

Z wizytacji spisywano akt wizytacyjny, zwany „Status Ecclesiae”, oparty na przedstawionych dokumentach, na obserwacjach wizytatorów, na zeznaniach proboszcza i in. Szczególną uwagę zwracano na stan prawny beneficjum, jak również na źródła dochodów proboszcza, ich wpływy oraz ewentualne zaleganie. Jak z tego wynika, wizytacja dawała dużą sposob-

---

<sup>102</sup> Akta Biskupie, II, 112 i n.

<sup>103</sup> Biskup chce tutaj realizować cel podany przez Sobór Trydencki, na który się zresztą powołuje.

ność do uporządkowania kwestii uposażeniowych i majątkowych. Badanie duchowieństwa i ludu miało na celu nie tylko wykrycie ewentualnych przestępstw wraz z ich karnymi następstwami, ale również zebranie wiadomości potrzebnych do głębszego poznania diecezjan.

Wynikiem wizytacji był dekret reformacyjny, zawierający wskazówki do usunięcia dostrzeżonych braków.

Czytając dekrety reformacyjne wizytatorów generalnych możemy łatwo stwierdzić, że cechuje je znaczne podobieństwo, a w niektórych punktach są nawet zupełnie zgodne. Należy przypuszczać, że biskup udzielał jeszcze dodatkowych instrukcji wizytatorom, pouczając ich na jakie sprawy mają kłaść szczególny nacisk. Wydaje się, że wizytatorzy mieli zwracać uwagę przede wszystkim na to czy proboszczowie nie opuszczają kazań oraz oceniać ich poziom, zbadać sposób odprawiania nabożeństw, sprawowania sakramentów św. i in. Dalej mieli stwierdzić jaki jest stan budynku kościelnego, czy dokonano ewentualnych napraw, jaki jest sposób życia księży oraz obyczaje i nałogi diecezjan, czy zachodzą wypadki pijaństwa, konkubinatu, podejrzanego wspólnego zamieszkania itp.

#### *a. Dekret reformacyjny dla katedry i kapituły Włocławskiej*

Po skończonej wizytacji biskup Rybiński wydał dekret, tzw. „*Decretum Reformationis pro Ecclesia et Capitulo Cathedrali Vladislaviensi*”<sup>104</sup>.

Dekrety reformacyjne stanowią specjalny rodzaj ordynacji biskupiej, obejmujący całość spraw kapitulnych. Biskupi wydawali je zazwyczaj jako akt powizytacyjny, włączając je następnie do statutów kapitulnych z jednoczesnym nakazem odczytywania ich na kapitułach generalnych i przestrzegania pod groźbą odpowiednich kar. Dekrety te nazywano później prawdopodobnie statutami generalnymi, poczytując je za statuty tak, jakby były wydane przez biskupa na kapitule generalnej. Przypuszczenie to potwierdza stwarzanie takich fikcji praw-

---

<sup>104</sup> *Akta Biskupie*, II, 397 i n. Dekret ten wydrukował Fijałek J., por. *Statuty Kapituły Katedralnej Włocławskiej*, Kraków, 1916, 279 i n.

nych, jak np. ordynacja biskupa Rybińskiego, ogłoszona w porozumieniu z kapitułą w dn. 20. V. 1780 r., która poleca, aby sesja kapitulna obradująca w czasie wizytacji biskupiej w katedrze miała charakter i moc obowiązującą kapituły generalnej<sup>105</sup>.

W omawianym dekrete biskup Rybiński pozostawia w mocy statuty biskupów włocławskich: Rozdrażewskiego, Łubieńskiego, Madalińskiego i Ostrowskiego, jak również dekrety kapituły i chwalebne zwyczaje, nie będące sprzecznymi z prawem powszechnym i partykularnym, dostosowując je do współczesnych okoliczności.

Trudno jest tu drobiazgowo przytaczać wszystkie powizytacyjne zalecenia biskupa. Ogólnie można jednak stwierdzić, że dekret powizytacyjny biskupa Rybińskiego nawołuje kapitułę do szczególnej troski o wygląd zewnętrzny i wewnętrzny katedry i zaleca usunięcie szeregu braków oraz uporządkowanie różnych spraw przez wydanie zarządzeń odnośnie służby Bożej w katedrze, karności życia wśród członków kapituły oraz w sprawach majątkowych i gospodarczych.

Dużą zasługą biskupa Rybińskiego było również uporządkowanie archiwum diecezjalnego we Włocławku. Stwierdziwszy osobiście w czasie wizytacji, że stan archiwum pozostawia wiele do życzenia, zarządza natychmiastowe:

- a) sporządzenie spisu przywilejów i ułożenie ich w porządku chronologicznym,
- b) wykonanie spisu inwentarza dóbr,
- c) zebranie akt kościoła i kapituły,
- d) zebranie i opracowanie akt zadwornych,
- e) sporządzenie spisu bibliotek i znajdujących się w nich ksiąg,
- f) wykonanie skrytek do przechowywania dokumentów, ponumerowanie ich i zaopatrzenie w alfabetyczne wykazy — celem umożliwienia szybkiego i łatwego odnalezienia ich w razie potrzeby.

---

<sup>105</sup> *Archiwum Diecezjalne we Włocławku. Akta Kapituły 1771—1781.* Tekst wydrukowany przez Fijałka J., dz. c., 122.

Wykonanie tych czynności poleca biskup kanclerzowi kapituły, do którego obowiązek ten należy z urzędu na podstawie prawa i starych ordynacji.

Powołując się na odnośne przepisy Soboru Trydenckiego biskup domaga się, aby członkowie kapituły, jako zajmujący pierwsze miejsce wśród duchowieństwa w diecezji, świecili przykładem karności, pobożności i cnót. Kanonicy powinni pamiętać o tym, że większej świętości, pobożności i karności wymaga od nich nie tylko stan kapłański, ale również wysoka godność, jaką piastują.

Mając na celu duchowe dobro kapituły, biskup zatwierdza dawne dekrety<sup>106</sup>, odnoszące się do wzajemnego napominania członków kapituły na kapitule generalnej za wszelkie wykroczenia, przestępstwa i zaniedbania obowiązków<sup>107</sup>.

W dalszym ciągu biskup nawołuje do stosowania czynnej miłości braterskiej, która wszystkich zespała, niesie zgodę i pokój. Burzących tę jedność niezgodą poleca biskup karać, zgodnie z przepisem konstytucji prowincjonalnych lib. 4 tit. de iniuriis<sup>108</sup> i z przepisem statutu kapituły tit de contentiosis<sup>109</sup>.

W zakresie spraw majątkowych wydaje biskup Rybiński szereg zarządzeń, z których należy wnosić, że wizytacja wykazała wiele braków w gospodarce majątkiem kapituły. Pierwszym posunięciem zmierzającym do naprawy stosunków w gospodarce był nakaz przeprowadzenia dokładnej kontroli

<sup>106</sup> Por. F i j a ł e k J., *Statuty Kapituły Katedralnej Włocławskiej*, dz. c., 260 i 273.

<sup>107</sup> *Akta Biskupie*, II, 403.

<sup>108</sup> Por. *Decretales...*, dz. c., III, 208 tit. XXXVI de iniuriis et damno dato.

<sup>109</sup> *Akta Biskupie*, II, 403 i n. Por. Statut biskupa Rozdrażewskiego Nr 45 z r. 1599 i Statut biskupa Ostrowskiego w *Statutach Kapituły Katedralnej Włocławskiej*, dz. c., 267. W statucie „De contentiosis” biskup Rozdrażewski przejmuje stary przepis ze statutu biskupa Krzesława z Kurozwek z r. 1500 Nr 26 „Statutum contentiosorum” w *Decretales*, dz. c., 33 i n., który znów oparł się na statucie Mikołaja Trąby z r. 1420 p. 13 „de iniuriis et clericorum percussoribus”. Por. *Statuty synodalne* Mikołaja Trąby, 107 lub zbiór Weżyka, 330.

majątków kapitulnych. Kontrolę tę mieli przeprowadzić specjalni komisarze wybrani przez kapitułę. Biskup przekonany, że gospodarka dzierżawna daje zbyt małe dochody, ponieważ dzierżawcy nie dbają o dobrą uprawę roli i zwlekają z płaceniem czynszu, zabrania zasadniczo oddawania majątków kapitulnych w dzierżawę chyba, że tego będzie wymagała słuszna przyczyna, ale wówczas należy oddać dobra w dzierżawę ludziom uczciwym, znającym dobrze gospodarę rolną. Umowa powinna być zawarta na warunkach słusznym, mających zawsze na względzie poprawę gospodarki przez dzierżawcę<sup>110</sup>.

Niezależnie od dekretu reformacyjnego, odnoszącego się do katedry i kapituły, biskup Rybiński wydał również dekret reformacyjny pt. „*Decretum Reformationis pro Clero Minori Ecclesiae Cathedralis Vladislaviensis*”<sup>111</sup>, odnoszący się do niższego duchowieństwa katedry włocławskiej, do którego zalicza: penitencjarzy, wikariuszów, mansjonarzy, psalterzystów, ołtarzystów i innych spełniających różne funkcje w katedrze. Celem dekretu jest pomnożenie chwały Bożej i uświęcenie duchowieństwa. Ma ono dbać o czystość obyczajów, aby przykładem bogobojnego życia mogło spełnić swoją pasterską misję. I z tego powodu biskup zakazuje trzymania w domach księży kobiet, nawet blisko spokrewnionych<sup>112</sup>, jak również włóczenia się po nocach bez koniecznej potrzeby.

W dalszym ciągu dekretu biskup nakazuje duchowieństwu odbywanie corocznych rekolekcji, czytanie ksiąg religijnych w chwilach wolnych od zajęć, unikanie bezczynności itp. Następnie nawołuje biskup do czynnej miłości, zgody i wzajemnej usłużności, jako do źródła doskonałości chrześcijańskiej i zaznacza, że gdy one będą królowały między nimi, wówczas w nich królować będzie Bóg Pokoju i Miłości<sup>113</sup>.

---

<sup>110</sup> *Akta Biskupie*, II, 405.

<sup>111</sup> *Akta Biskupie*, II, 415 i n.

<sup>112</sup> Zakaz ten wydano na wszystkich synodach, np. Mikołaja Kurowskiego z r. 1402, Macieja Drzewickiego z r. 1516, Wojciecha Baranowskiego z r. 1607 i Macieja Łubieńskiego z r. 1641. Por. *Statuta Synodalia*, dz. c., 2, 28, 161 i 237.

<sup>113</sup> *Akta Biskupie*, II, 418.

b. Dekret reformacyjny dla seminarium duchownego

Dekret reformacyjny dla seminarium duchownego we Włocławku z dn. 1. VI. 1781 r. pt. „Decretum Reformationis pro Seminario Wladislaviensi de anno 1781”<sup>114</sup> jest stosunkowo krótki, ponieważ sprawa reformy seminarium załatwiona już była wcześniej w Rozporządzeniu Pasterskim z r. 1778.

Podobnie jak w Rozporządzeniu Pasterskim domaga się biskup również w dekrete od prefekta seminarium, aby poprzez częste egzorty prowadził kleryków do coraz głębszego życia wewnętrznego, do świętości, do cnót i poszanowania praw, aby postępując w doskonałości gotowali się klerycy do sprawowania kultu Bożego i służenia zbawieniu dusz ludzkich.

Oдноśnie nauki biskup Rybiński poleca rektorowi seminarium stałe czuwanie nad tym, aby profesorowie nie tylko dobrze wykładali, ale również dbali o wysoki poziom naukowy wykładów.

Nie pomija biskup również spraw gospodarczych seminarium, zlecając je prowizorom, których zawsze powinno być dwóch: jeden z nominacji biskupa, a drugi z wyboru kapituły. Do obowiązków prowizorów należy troska o stan seminarium, co wyraża biskup w następujących słowach: „... ut de Statu Seminarii, de vigilantia professorum, de progressoribus quos et in litterarum studiis Seminarii clerus habuerit, sollicite et accurate inquirant, suamque praesentiam quibusvis clericorum exercitationibus scholasticis praebere non dedignentur. Itaque pro illo munere quod sibi praecommissum habent, ipsorum erit invigilare, providere et omnino exequi, ut Seminarium Nostrum Wladislaviense, quoad spiritualia in debito ordine, vigore et disciplina, quoad temporalia vero in praescripto alumnorum numero et sufficienti eorundem provisione, iuxta supra exaratas Ordinationes, administratur et pro tempore regatur...”<sup>115</sup>.

---

<sup>114</sup> Akta Biskupie, II, 421. Druk dekretu znajduje się w pracy: C h o d y ń s k i S., *Documenta Historica Seminarii Wladislaviensis*, dz. c., 111.

<sup>115</sup> C h o d y ń s k i S., *Documenta Historica Seminarii Wladislaviensis*, dz. c., 111.

*c. Dekret reformacyjny dla kolegiaty i kapituły wolborskiej*

Biskup Rybiński przeprowadził osobiście również wizytację kolegiaty i kapituły wolborskiej, która jurysdykcyjnie została przyłączona do diecezji wrocławskiej i pomorskiej stosunkowo niedawno, gdyż zaledwie w r. 1765, tj. za czasów poprzednika biskupa Rybińskiego.

Przed rokiem 1765 Wolborz wraz z przyległymi dobrami stanowił wprawdzie własność biskupów wrocławskich i pomorskich, lecz pod względem jurysdykcyjnym podlegał stale archidiecezji gnieźnieńskiej.

W wyniku wizytacji generalnej kolegiaty i kapituły wolborskiej biskup Rybiński wydał w dn. 14. VII. 1781 r. dekret reforma pt. „*Decretum Reformationis pro Ecclesia Collegiata et Capitulo Volboriensi*”<sup>116</sup>.

Podczas wizytacji kolegiaty i kapituły wolborskiej biskup Rybiński znalazł również dużo zaniedbań i to zarówno w dziedzinie służby Bożej, jak i w sprawach gospodarczych. Dążąc do poprawy, szczególnie w zakresie służby Bożej i osobistego życia poszczególnych członków kapituły, biskup Rybiński wymaga, aby członkowie kapituły zachowywali nie tylko przepisy prawa ogólnego i prawa partykularnego, ale także gorliwie spełniali obowiązki wynikające z piastowanej przez nich godności i zachowywali chlubne zwyczaje.

Przy stosowaniu napomnień braterskich należy postępować bardzo ostrożnie. Nie należy przyjmować tajnych doniesień. Napomnienie będzie zbawienne i pożyteczne tylko wówczas, gdy opierać się będzie na prawdzie. Należy pamiętać, że zanim przystąpi się do publicznego karcenia występków, trzeba wykorzystać wszelkie możliwe środki i podjąć wszelkie wysiłki, które podsunie miłość braterska, własne doświadczenie i roztropność<sup>117</sup>.

Wobec kanoników zaniedbujących obowiązków obecności w kościele kolegiackim nakazuje biskup stosować kary, pozbawiając ich premii — *consolationes*. Wobec stwierdzenia, że nie-

---

<sup>116</sup> *Akta Biskupie*, II, 437 i n.

<sup>117</sup> *Akta Biskupie*, II, 442.

którzy członkowie kapituły ani razu w ciągu roku nie wzięli udziału w zebraniu kapituły generalnej, poleca biskup po uprzednim upomnieniu nieobecnych, ukarać ich. Nawiązując do tego, biskup przypomina, że „ . Pietas enim ipsa suadet, jura jubent, onus conscientiae obstringit, ut quisque beneficii et officii sui munia solertius exequatur ”<sup>118</sup>.

Ponieważ statuty kapituły kolegiaty wolborskiej razem z jej aktami zaginęły już w r. 1755 i nieodnaleziono żadnej ordynacji, przeto biskup nakazuje wybrać z grona kapituły dwóch zdolnych kanoników, którzyby ułożyli statuty kościoła i kapituły wolborskiej i przedstawili je na najbliższej generalnej kapitule, starając się o to, aby statut miał na celu przede wszystkim zwiększenie kultu Bożego<sup>119</sup>.

Niezależnie od dekretu, wydanego dla kolegiaty i kapituły wolborskiej, biskup Rybiński wydał w dn. 20. VIII. 1781 r. dekret pt. „Decretum Reformationis pro Clero Minori Ecclesiae Collegiatae Volborensis”<sup>120</sup>, odnoszący się do niższego duchowieństwa kolegiaty wolborskiej.

We wstępie dekretu, ujętego w 52 punktach, biskup Rybiński podkreśla, że celem przeprowadzonej przez niego wizytacji generalnej kolegiaty, kapituły i duchowieństwa kolegiackiego jest troska o wzmożenie w kolegiacie kultu Bożego, dbałość o zbawienie dusz wiernych i dobro duchowe kleru, wzmocnienie karność kościelnej wśród duchowieństwa oraz wykonanie postanowień Soboru Trydenckiego odnośnie obowiązku wizytacji.

Biskup z ubolewaniem stwierdza, że służba Boża w kolegiacie spełniana jest niedbale, z pominięciem przepisów dekretu erekcyjnego. Nawołuje przeto do wyteżonej pracy w spełnianiu najszczytniejszej funkcji duszpasterskiej — cura animarum i nabożeństw w ten sposób, aby nie stwarzać powodu do krytyki i nagany<sup>121</sup>.

Powołując się na uchwały synodów prowincjonalnych i die-

<sup>118</sup> Akta Biskupie, II, 443.

<sup>119</sup> Akta Biskupie, II, 443.

<sup>120</sup> Akta Biskupie, II, 463 i n.

<sup>121</sup> Akta Biskupie, II, 465.

cezjalnych biskup nawołuje duchowieństwo do czystości obyczajów i świętości życia, bo to jedynie może uczynić skuteczną ich pracę duszpasterską <sup>122</sup>.

Biskup nakazuje spisać wszystkie prawa, przywileje, pisma itp. w jedną księgę, a spis akt w niej zawartych należy umieścić w aktach wizytacyjnych. Aby akta te nie zaginęły, zabrania przechowywania jakichkolwiek dokumentów w rękach prywatnych. Wszystkie akta mają być zebrane w jeden kodeks i przechowywane w bezpiecznym miejscu w skrzyni lub w szafie <sup>123</sup>.

### 5. Ogólna charakterystyka dekretów reformacyjnych

Sądząc z treści dekretów reformacyjnych wizytacje generalne, przeprowadzone przez biskupa Rybińskiego lub jego zastępców, podobnie jak wizytacje dekanalne, przeprowadzane przez dziekanów, miały na celu sprawdzenie i opisanie według rozesłanego przedtem *Modus visitationis* czy duchowieństwo stosuje się do wydanego wcześniej *Rozporządzenia Pasterskiego*.

Pomijając sprawy gospodarcze, znaczna większość zaleceń w dekretach reformacyjnych stanowi te same przepisy, które biskup podał w *Rozporządzeniu*, szczególnie odnośnie spraw kultu, prowadzenia ksiąg, dokształcania się księży, życia i współżycia z konfratrami i z diecezjanami. W każdym zdaniu przebija troska biskupa o to, aby podległe mu duchowieństwo stanęło na jak najwyższym poziomie umysłowym i moralnym i aby było przykładem dla ludzi świeckich. Wśród cnót, jakie powinny zdaniem biskupa cechować duchowieństwo, na pierwszym miejscu stawia miłość, zdolną do największych poświęceń i największych przebaczeń. Oczywiście w pewnych wypadkach ogólnego zgorszenia biskup poleca karać, ale przedtem należy upominać, prosić, strofować i dopiero gdy to nie odnosi skutku karać, karać więcej dla przykładu niż dla zadośćuczynienia sprawiedliwości, nad którą zawsze przekłada miłosierdzie.

---

<sup>122</sup> *Akta Biskupie*, II, 473.

<sup>123</sup> *Akta Biskupie*, II, 477.

## 6. Charakterystyka biskupa Rybińskiego jako prawodawcy

Jeden z najdzielniejszych biskupów wrocławskich, późniejszy prymas Stanisław Karnkowski, żyjący w czasach wojującej reformacji, rozumiał dobrze, że reformacja w Polsce może być zahamowana, a nawet stłumiona jedynie przez ścisłe wypełnienie założeń Soboru Trydenckiego. Zdając sobie sprawę, że walkę z uczonymi reformatorami można wygrać jedynie na drodze umysłowej, zakłada w pięć lat po Soborze Trydenckim pierwsze seminarium we Wrocławku, wprowadza kongregacje i inne reformy, które przyjęte z zapałem przez duchowieństwo ułatwiły w owym czasie zwycięstwo wojującego katolicyzmu nad protestantyzmem, kalwinizmem, arianizmem i innymi sektami, których w Polsce namnożyło się dosyć dużo.

Lecz w miarę jak przy pomocy jezuitów reformacja w Polsce się wypalała, uchwały Soboru Trydenckiego były coraz opieszalej wykonywane, co objawiało się w coraz rzadziej organizowanych synodach prowincjonalnych i diecezjalnych, a nawet w kongregacjach dekanalnych. Pozory sprawiały nawet, że to wszystko jest zbyt uczynne, gdyż religijność wzrastała, nietolerancja również.

Lecz niestety, były to tylko pozory, w rzeczywistości religijność była bardzo powierzchowna, objawiała się bowiem tylko w okazałych nabożeństwach, procesjach, koronacjach obrazów, lecz jednocześnie szerzyły się zabobony, pijaństwo, obżarstwo, kradzież grosza publicznego, bezprawie na każdym kroku, nieposzanowanie władzy, przekupstwo, samowola i wreszcie konszachty z wrogiem przeciwko własnej ojczyźnie.

W takich czasach, a były to czasy Sasów, upływało dzieciństwo Józefa Rybińskiego.

Należy przypuszczać, że w czasie początkowych nauk umysłowość Rybińskiego nie różniła się od umysłowości jego rówieśników, a nawet starszych, z którymi przebywał, gdyż wtedy było jeszcze w Polsce bardzo mało obywateli, którzy zdawali sobie sprawę, że Polska dąży do szybkiej zagłady.

Studia Rybińskiego w Rzymie, podróże po zachodzie Europy, po Anglii, Francji, Niemczech nauczyły go patrzeć i rozumieć, że źle się dzieje w jego ojczyźnie.

Niebawem przyszedł pierwszy cios — rozbiór Polski i nastąpiła, pomijając części wschodnie, które były zamieszkanie w dużej mierze przez Rusinów, utrata ziem rdzennie polskich, które dostają się pod panowanie Prus i Austrii.

W dwa lata potem zostaje Rybiński biskupem koadiutorem, a w pięć lat ordynariuszem diecezji włocławskiej i pomorskiej, podzielonej granicą państwową między Prusy i Polskę. Rybiński zdaje sobie sprawę z ciężkiej sytuacji, jaka istnieje po obu stronach granicy, a szczególnie po stronie pruskiej.

Postaramy się odtworzyć sytuację w diecezji w r. 1777, to jest w chwili objęcia rządów przez biskupa Rybińskiego.

Teren diecezji duży, wydłużony w kierunku morza Bałtyckiego, być może nawet z przerwą w okolicy Bydgoszczy, ze stolicą diecezji Włocławkie na skraju południowym. Na południe od Włocławka wysepka wolborska w okolicy Piotrkowa. Ludność diecezji w 1/3 protestancka, lecz na północnym Pomorzu (na zachodzie od Gdańska) są tylko wysepki ludności katolickiej. W Gdańsku większość protestancka, przyznająca się do niemczyzny.

Ludność katolicka religijna do fanatyzmu, protestancka — również, stąd częste nieporozumienia.

Duchowieństwo katolickie na niskim poziomie umysłowym kieruje się raczej zwyczajem niż przepisami prawa kościelnego.

Nabożeństwa odprawiane z przepychem, lecz często nie liturgicznie, nieujednolicone, ksiąg parafialnych przeważnie się nie prowadzi, a w dekanatach i konsystorzach — niewiele i to nieporządnie i niekompletnie.

Stan moralny duchowieństwa na ogół wysoki, szczególnie niższego, być może jedynie zbyt zmaterializowanego.

Łączność duchowieństwa przebywającego poza granicą z biskupem słaba, karność kościelna mała. Taki stan istniał nie-



Fot. 3. Pomnik biskupa Józefa Rybińskiego  
z prawej nawy Katedry Włocławskiej.

Na pomniku napis:

D. O. M.

Illmo Excellmo ac Rndmo Dno Dno JOSEPHO RYBIŃSKI  
Eppo Vladisl. et Pomeraniae Ord. Aquilae Albae et Sti. Stanislai  
Equitis, Ingenio, Prudentia et Suavitate Clarissimi,  
Monumentum hoc addictum Capitulum Vladislav. posuit  
Anno 1824 die 29 Junii.

Christiane Viator

Vis laetus dicere mundo Vale, Mortuum Consolare per Ave.

wątpliwie i w innych diecezjach, lecz poza nielicznymi wyjątkami nie był on niestety dostrzegany przez biskupów.

Biskup Józef Rybiński widział ten stan, wiedział do czego to może doprowadzić i zdawał sobie sprawę z tego co należy zrobić, aby go zmienić w sposób korzystny dla Kościoła i Polski. I to było powodem, że już w rok po objęciu władzy wydał tak szczegółowo opracowane Rozporządzenie, które miało na celu:

przez wprowadzenie jednolitej i sprężystej administracji uzyskanie aparatu zdolnego do walki o katolicyzm i polskość z administracją pruską na terenach zabranych i zdolnego do pomocy administracji państwowej na terenach polskich,

przez podniesienie poziomu umysłowego i moralnego duchowieństwa — podniesienie poziomu moralnego i umysłowego społeczeństwa, a co za tym idzie i dobrobytu, co w konsekwencji prowadziło do uodpornienia go przeciwko wynarodowieniu.

Biskup Rybiński w czasie swoich wizytacji napotykał na niebywale zaniedbania w każdej dziedzinie i zapewne nie trudno byłoby mu wykryć winnych. Jednak nigdzie w dekretach nie widać, aby biskup kogoś ukarał, stwierdzał tylko uchybienia, niedbalstwo, a nawet nadużycia, lecz zgodnie ze swoimi zapamiętaniami tylko zalecał, prosił, napominał, strofował i wreszcie groził karami. Często jednak gdy widział niedostatek lub krzywdę, starał się temu zapobiec przez odpowiedni zapis, fundację itp.

Jak z tego wynika, biskup Rybiński był człowiekiem dobrym. Widać to z każdego prawie zdania zarówno rozporządzenia pasterskiego, jak i dekretów reformacyjnych. Że tak było świadczy chociażby pomnik, wystawiony mu w katedrze wrocławskiej (fot. 3) w dwadzieścia prawie lat po śmierci, a były to czasy przełomowe i ciężkie pod względem materialnym. Jeżeli więc mimo to pamięć o nim po dwudziestu latach była jeszcze tak żywa, że potomność ufundowała mu pomnik — musiał na niego za życia zasłużyć.

Wiemy dobrze, że biskup Rybiński w późniejszym czasie,

widząc groźne chmury nad Rzeczpospolitą usiłował ją ratować do ostatniego jej dnia jako senator-polityk. Lecz już samo Rozporządzenie, które zostało ułożone w sposób bardzo przejrzysty i logiczny i napisane językiem wyjątkowo starannym, urozmaicone wieloma przykładami i mądrymi sentencjami obcymi i własnymi świadczy o jego nieprzeciętnych zdolnościach prawniczych i pozwala zaliczyć go do kanonistów polskich XVIII wieku.